

# GŁOS

## KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 38/2005 (2158) Rok XLVII 30.10.2005

*a światłość wiekuista  
niechaj im świeci*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,40 euro

foto: P. Fedorowicz

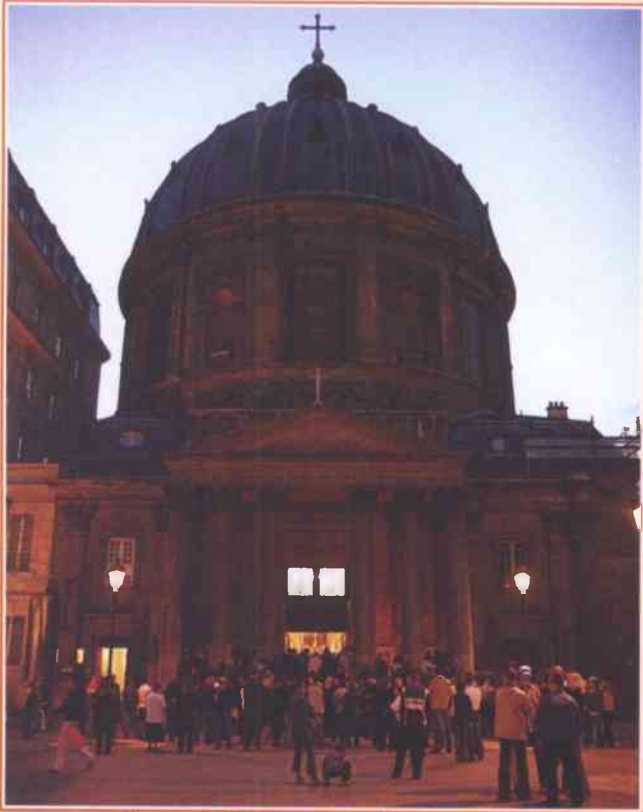


# MAMY GO, CZEKA WCIĄŻ... NA CIEBIE!! - „ŚWIATŁA JEDNOŚCI” - polsko-francuski Kalendarz Głosu Katolickiego na 2006 rok (170-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji) **jeszcze w sprzedaży!!**

(kupon zamówienia wewnątrz numeru - str. 22)

170 ans de La Mission Catholique Polonaise en France  
170 let Polskiej Misji Katolickiej we Francji

„Światła jedności” - **2006** „Les lumières de l'unité” -  
Kalendarz Głosu Katolickiego **2006** Calendrier de la Voix Catholique



Mgr Marek Pielęgrzyński

Usługi podróży z Polską  
 Polyservice  
 0811 65 48 48  
 L. 01 57 80 91 00  
 Copernic  
 WIZYTY AUTOKAROWE  
 BILETY NA LINIE LOTNICZE  
 TRANSPORT TOWAROWY  
 Polska - 01 40 09 02 82  
 Francja - 04 72 06 04 04

**MAJ 2006** MAI

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

**CZERWIEC 2006** JUIN

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

**LIPIEC 2006** JUILLET

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

**SIERPIEŃ 2006** AOUT

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

**STYCZEŃ 2006** JANVIER

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

**LUTY 2006** FÉVRIER

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

**WRZEŚNIĄC 2006** SEPTEMBRE

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

**PAŹDZIERNIK 2006** OCTOBRE

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

**MARZEC 2006** MARS

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

**KWIECIEŃ 2006** AVRIL

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

**LISTOPAD 2006** NOVEMBRE

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

**GRUDZIEŃ 2006** DÉCEMBRE

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				





## Telegram na Wszystkich Świętych

30 października 2005

Święci mówią po cichu, jakby nic nie chcieli powiedzieć, gdy płoną na grobach znicze wśród tanów białych chryzantem. Wznoszą się do Boga modlitwy z jednym wielkim aktem „Daj im Boże niebo!”, a nam większą wiarę, aby nie wygasło w duszach na tej ziemi nieskończone

„Panie!” przed ostatnim „Amen!”. (x.T.D.)

## Zmarli pytają nas o życie

Ks. Tadeusz Domżał

**S**ą takie wielkie dni, kiedy ludzie zatrzymują się na chwilę, sięgają do historii, zaczynają wspominać, i myśli ich biegną... Takimi dniami bez wątpienia są święta katolickie, a wśród nich Boże Narodzenie, Zmartwychwstanie Pańskie i Uroczystość Wszystkich Świętych. W czasie spotkań rodzinnych wspomina się nieobecnych, mówi o nich lepiej niż za życia, a w sercu jest jakiś niedosyt, że życie tak szybko ucieka, a tak mało po ludziach pozostaje.

Rodzinne spotkania na wzór tych sprzed lat dają nam bardzo wyraźną perspektywę. Możemy porównać jak jest teraz, a jak kiedyś było. Kto jest, a kogo nie ma. I znowu będziemy wspominać tych, których od ostatniej Uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Wszystkich Wiernych Zmarłych nie ma już między żyjącymi. A w tym roku nie ma już wśród żyjących Jana Pawła II. Nie ma tych młodych ludzi, co jechali na pielgrzymkę do Częstochowy, a zginęli w wypadku. Nie ma tych, co siedzieli w londyńskim me-



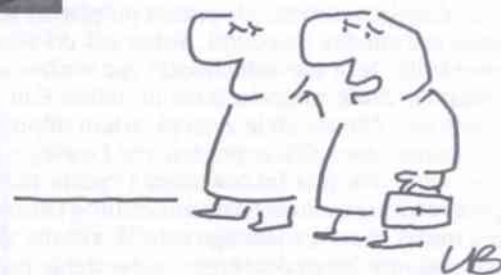
foto: P. Federowicz

trze w ciepły lipcowy dzień. Nie ma tylu bliskich i dalekich. Po co są nam potrzebne takie święta jak te? Czy nie można byłoby inaczej uczcić zmarłych? Czy potrzebne są chryzantemy i wieńce, znicze i świece i ta łaza w oku i jeszcze jakiś żal w duszy? A może jest w niejednym człowieku taka wielka rana z ciągle otwartym pytaniem: dlaczego? Czy konieczne musimy wspominać i wypisywać wypominki: Jan, Anna, Barbara, Helena, Antoni, Urszula, Józef, itd. Wspominać trzeba, bo wspomnienia ożywiają naszą pamięć. One nie pozwalają zasnąć naszym myślom. A pamięć należy się wszystkim tym ludziom, bez których bylibyśmy o wiele biedniejsi, albo inni, albo nie tak bogaci duchem. A jak im dziękować? Tu jest tylko jeden język, który pozwala nam zrozumieć wiele spraw naszego i cudzego życia - język wiary. To w tym języku i w duchu tego języka zapalamy świece, kładziemy wieńce, wspominaliśmy i dziękujemy Bogu za obecność tych osób, które były pośród nas i prosimy o wieczność dla nich. Nie można nam jednak zapominać o jeszcze jednej prawdzie, związanej z życiem chrześcijańskim: o tajemnicy świętych obcowania, a także o duszach cierpiących i o drodze naszego życia. Chrystus przez swoje zmartwychwstanie otworzył nam bramy nieba i dał nam nadzieję, że ci, co odeszli, to nasi orędownicy na drodze życia i wiary. To ci, za których powinniśmy się modlić, i do których możemy się modlić. To nasi poprzednicy w drodze do nieba. W odwiecznych planach Boga nic nie jest wieczne oprócz wieczności i Tego, który wieczność wyznaczył. Dlatego trzeba nam pamiętać o tym wielkim trwaniu w dziękczynieniu i miłości za naszych bliźnich. To dobrze, że Bóg daje nam takie święta, które niewierzącym nawet każą się zatrzymać. To dobrze, że do świadomości wielu ludzi dociera myślenie o śmierci, chociaż wcale na co dzień o tym nie chcą myśleć. To dobrze, że groby i płonące na nich światło pytają wierzących o życie wieczne, a tych co nie wierzą o to, co jest poza granicą śmierci.

{ZMIANA CZASU!}  
- A TAK PRAWDĘ MÓWIĄC  
TO CZAS NA ZMIANY...



Z satyrycznej teki L.B.



(Rys. Leszek Biernacki)

## Program czy polityczny przymus?

Jan Engelgard

**G**dyby brać za dobrą monetę deklaracje polityków, to po wygranych wyborach powinni oni szukać takich partnerów do rządzenia, którzy są im najbliżsi ideowo. Tak powinno być, ale nie jest.



Klasycznym przykładem takiego stanu rzeczy jest powyborcza sytuacja w Polsce. Jeszcze na długo przed 25 września ogłoszono wszem i wobec, że przez najbliższe cztery lata w Polsce będzie rządzić koalicja PO i PiS. Nikt jednak nie analizował - na jakiej podstawie programowej będzie oparty przyszły rząd. Ważniejszy był cel polityczny - odsunięcie od władzy SLD. Kiedy to nastąpiło, zaczęły się schody. Okazało się, iż programy obu zwycięskich partii są całkowicie odmienne. By nie być gołosłowny, przeanalizuję główne punkty dzielące obie partie. Pierwszy spór, i to ostry, toczy się wokół budżetu na rok 2006. PiS chce zwiększenia wydatków na cele socjalne, PO twierdzi, że jest to nierealne. Spełnienie wszystkich obietnic wyborczych PiS będzie kosztowało budżet przynajmniej 40 mld zł, a nie 12-14 mld - uważają politycy PO. To różnica prawie 30 mld złotych. PiS podtrzymuje jednak swoją propozycję ograniczenia deficytu do 30 mld zł. PO chce, by deficyt wyniósł 15 mld zł. PiS chce wprowadzić ulgi na dzieci w połowie 2005 w wysokości 50 zł na pierwsze dziecko, na dwójkę dzieci po 100 zł, na trzecie - 100 zł. Program budowy tanich mieszkań, zakładający państwowe gwarancje i dopłaty do odsetek od kredytów mieszkaniowych, ma ruszyć również w przyszłym roku. Póki co, zgody między przyszłymi koalicjantami nie ma. Drugi spór jest znacznie bardziej fundamentalny. PiS nie chce słyszeć o wejściu Polski do strefy euro. „Nie ma takiego celu, jak przystąpienie do strefy euro. Celem jest szybki rozwój gospodarczy” - powiedział kandydat na premiera Kazimierz Marcinkiewicz.

Ciąg dalszy na str. 7





## LITURGIA SŁOWA

## XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

## PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Malachiasza

Pan Zastępów mówi: „Ja jestem potężnym Królem, a imię moje będzie wzbudzać lęk między narodami. Teraz zaś do was, kapłani, odnosi się następujące polecenie: Jeśli nie usłuchacie i nie weźmiecie sobie do serca tego, że macie oddawać cześć mojemu imieniu, mówi Pan Zastępów, to rzucę na was przekleństwo. Zboczyliście z drogi, wielu doprowadziliście do sprzeniewierzenia się Prawu, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. A przeto z mej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ nie trzymacie się moich dróg i stronniczo udzielacie pouczeń”. Czyż nie mamy wszyscy jednego ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg? Dlaczego oszukujemy jeden drugiego, znieważając przymierze naszych przodków?

## DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Bracia: Staaliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem drodzy staliście się dla nas. Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniami i nocą, abyśmy nikomu z was nie byli ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przyjęliście słowo Boże usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jak jest naprawdę, jako słowo Boga, który działa w was wierzących.

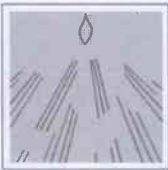
Mt 1,14b-2,2b.8-10

## EWANGELIA

Mt 23,1-12

**Słowa Ewangelii według świętego Mateusza**  
Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: „Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden jest bowiem Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.”

**P**odczas minionych tygodni, byliśmy świadkami kampanii wyborczej do parlamentu oraz na urząd prezydenta. To dążenie do zdobycia władzy, walka wyborcza, stają się podatną glebą do rozwoju faryzeizmu, przed którym w dzisiejszej Ewangelii przestrzega nas Chrystus.



Jakże często na drodze polityki następuje odejście od prawdy i uczciwości, zanika człowieczeństwo a rozwija się faryzeizm. W miejsce pokory pojawia się pycha. Postawa służenia zostaje wypierana chęcią dominowania nad innymi. Prawdę wypiera fałsz i podstęp. Owocem tego jest nieufność do władzy, brak zaangażowania w życie kraju (*dowodem może być niska frekwencja w wyborach*). Ta postawa faryzejska może pojawiać się również we wspólnocie Kościoła, stając się dużą przeszkodą do rozwoju Królestwa Bożego, jak również w różnych międzyludzkich relacjach. Istotą faryzeizmu jest to, że za głośną teorią, nie idzie postawa życia i konkretne czyny. W tym kontekście przywołajmy słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, ca wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie” (Mt 23,3). Polityk wygłasza piękne i słuszne tezy i ma w tym rację, pomimo, że decyzje które podejmuje zaprzeczają jego deklaracjom. Duszpasterz mówi piękne kazania i właściwie przekazuje ewangeliczne zasady, którymi należy się kierować, ale może być tak, że ich w swoim życiu nie stosuje. Lekarz będzie

## DAĆ ŚWIADECTWO PRAWDZIE

zalecał rzucenie palenia papierosów i marację, mimo, że sam dużo pali. Pedagog zna się na tym jak należy wychowywać dziecko, ale sam nie jest na tym polu dobrym przykładem. Mamy więc takie sytu-



acje, gdy należy zachowywać to, co inni nam przekazują, gdyż jest to słuszne i dobre, a jednocześnie nie naśladować ich życiowej postawy, która jest obłudna, czyli niezgodna z tym, co głoszą. Faryzeizm wyrządza wielką krzywdę, zwłaszcza dzieciom oraz ludziom młodym, którzy doskonale wyczuwają fałsz i zakłamanie, a oczekują prawdziwych świadków, którzy głoszone prawdy będą potwierdzać postawą życia.

Zastanówmy się, jakie są środki ochrony przed faryzeizmem. **Pokora.** Jej obecność w naszym życiu pomaga ustrzec się przed postawą faryzejską. O, jakże wielka jest pokora Boga. Ukazuje nam to życie Jezu-

sa Chrystusa, który sam o sobie powiedział: „*Uczcie się ode mnie bo jestem cichy i pokornego serca*”. Pokora jest mocno związana z **życiem w prawdzie** wobec samego siebie, drugiego człowieka i Boga. I znów pamiętamy tu o słowach Chrystusa: „*Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli*” (J 8,23). Przypomnił nam o tym obchodzony ostatnio Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II - orędownik prawdy”. Ochroną przed faryzeizmem będzie też kształtowanie **postawy służby i braterstwa**. To droga Chrystusa, który powiedział: „*Nie przyszedłem po to, aby mi służyli, lecz aby służyć*”, a w dzisiejszej Ewangelii kieruje wezwaniem: „*Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony*”.

Zyjąc w prawdzie, rozwijając w sobie cnotę pokory oraz realizując postawę służby i braterstwa będziemy mogli skutecznie ochronić się przed postawą faryzeizmu i skutecznie z nim walczyć, a dla innych staniemy się wiarygodnymi świadkami tego, co głosimy. Takich ludzi, wolnych od faryzeizmu, potrzebuje dziś nasza Ojczyzna, Kościół i świat. Przykładem i Drogą jest dla nas sam Chrystus, który jako „*świadek wierny*” dał nam przykład, jak dawać świadectwo prawdzie. Tą drogą podążał Sługa Boży Jan Paweł II - Orędownik Prawdy.

Ks. Ryszard Górski



## Journée Kowalski

Ks. Józef Grzywaczewski

**W** dniu 15 października bieżącego roku urządzono w Paryżu specjalną sesję poświęconą ks. Tomaszowi Kowalskiemu. Urodził się on w 1933 roku w Szwajcarii w rodzinie polskiego dyplomaty; potem przeniósł się do Francji, gdzie został księdzem; pracował jako wikary w parafii Ste Jeanne de Chantal w czasie, gdy proboszczem był ks. Lustiger, późniejszy kardynał. Właśnie w tej parafii urządzono sesję, nazwaną *Journée Thoma Kowalski* dla upamiętnienia jego osoby i dzieła. Zmarł w 2003 roku jako profesor w Seminarium Notre-Dame.

Na sesję złożyły się cztery referaty, podsumowania dokonał kard. Lustiger. Na zakończenie wysłuchano z kasyety fragmentu konferencji ks. Kowalskiego, a potem dedykowano mu jedną z sal parafialnych. Odsłonięcia specjalnej tablicy dokonała p. Elżbieta Kowalska, siostra zasłużonego kapłana. Całość zakończono uroczystą Mszą świętą; przybyło wielu księży, kościół wypełniony był po brzegi, co - jak wiadomo - we Francji nie zdarza się zbyt często. Śpiewał chór parafialny. W tygodniku diecezjalnym *Paris Notre-Dame* (13.10.2005) umieszczono kilka wspomnień i świadectw poświęconych osobie ks. Kowalskiego, a ks. Jean-Pierre Batut, obecny proboszcz Ste Jeanne de Chantal, opublikował obszerny artykuł w ogólnofrancuskim tygodniku *France Catholique* (7.10.2005). Radio *Notre-Dame* wyemitowało kilka audycji na temat tego powszechnie cenionego w Paryżu kapłana.



Na czym polegała jego wyjątkowość? Wszyscy zabierający głos podkreślali, że był człowiekiem przede wszystkim głęboko wierzącym; odczuwało się to podczas Mszy świętej, kiedy to jako celebrans pogrążał się w sprawowanym misterium; o Chrystusie mówił zawsze jako o konkretnej osobie, obecnej *hic et nunc*. Główny charyzmat ks. Kowalskiego przejawiał się w jego podejściu do Pisma Świętego. Po ukończeniu zasadniczych studiów teologicznych w Paryżu, spędził kilka lat w Ziemi Świętej (w *Ecole Biblique de Jérusalem*), gdzie starał się zgłębić zarówno treść Starego i Nowego Testamentu, jak i naturę samego Objawienia. Potem, gdy powrócił do Francji, organizował konferencje, a także wyjazdy do Izraela, tak dla świeckich, jak i dla księży, a przede wszystkim dla kleryków. Nie były to zwykłe pielgrzymki: każdy wyjazd był poprzedzony przynajmniej dwutygodniowym przygotowaniem (tydzień na Stary Testament i tydzień na Nowy), a sam pobyt w Palestynie trwał kilka miesięcy. Wypełniony był wykładami, lekturą, modlitwą, odwiedzaniem wybranych miejsc.

By lepiej zrozumieć rolę ks. Kowalskiego, przypomniano, że wypadło mu działać w okresie wyjątkowo trudnym, bo w latach 60-tych, kiedy to Francja przeży-

wała wstrząs: źle rozumiana nauka Soboru Watykańskiego II stawała się okazją dla wielu nadużyć w sprawowaniu Eucharystii, do wypowiadania szokujących poglądów, do zaniedbania spowiedzi. Na burzliwe przemiany w Kościele nałożyła się rewolucja kulturalna roku 1968. W ciągu kilku lat liczba praktykujących spadła z 40-50 % do około 10 % katolików. W tym właśnie czasie (1968) ukazało się francuskie tłumaczenie dzieła Bultmana na temat Chrystusa. Protestancki uczoney sprowadził wszystko, co nie mieści się w normalnych kategoriach do mitu lub symbolu: a więc Bóstwo Chrystusa, liczne cuda, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie. Podkreślano, że ta publikacja „pojawiła się w najgorszym dla Francji momencie”. Był to czas, gdy nawet głęboko wierzący i wykształceni „nie wiedzieli, co jeszcze jest do utrzymania z tradycyjnej nauki katolickiej”. Bibliści czuli się „pobici” przez opinie uczonych liberalnych, którzy wykazywali nieścisłości i „sprzeczności” w Biblii. Coraz głośniej stawiano tezę, że „w to można wierzyć, co da się udowodnić naukowo”.

W takiej sytuacji ks. Kowalski wystąpił z tezą zupełnie przeciwną: „Punktem wyjścia jest wiara, głoszona od czasów apostołskich. Nie jest tak, że wierzący *muszą* wykazać, że np. Zmartwychwstanie czy Wniebowstąpienie rzeczywiście nastąpiło, lecz odwrotnie: niewierzący, jeśli chcą i potrafią, niech *dowodzą*, że tak nie było. Albo: to nie katolicy mają *wykazać*, że podczas konsekracji następuje przemiana chleba w Ciało Pańskie, lecz naukowcy, jeśli chcą i potrafią, niech *udowodnią*, że tak nie jest”. Jeśli mamy do czynienia z czymś, co jest nieuchwytnie w badaniach eksperymentalnych, nie znaczy, że tego nie ma. Wiele jest zjawisk, które nie dają się wytłumaczyć naukowo.

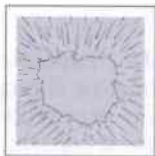
Kard. Lustiger przyrównał to zupełnie nowe ustawienie relacji pomiędzy Biblią a naukami historycznymi do przewrotu kopernikańskiego (*renversement copernicien*). W trakcie dyskusji podkreślano, że owo odwrócenie w relacji: Biblia - nauki eksperymentalne, jakiego dokonał ks. Kowalski, pomogło wielu osobom we Francji zachować wiarę.

Innym argumentem, jakim posługiwał się ks. Kowalski, było doświadczenie mocy Słowa i realnej obecności Chrystusa w sakramentach. Działanie Boże w przypadku wielu świętych, męczenników, charyzmatyków jest po prostu widoczne. Dostrzega się je także w przypadku tzw. zwykłych ludzi, którzy jakże często doświadczają działania łaski w swoim życiu. Nie doświadczyliby niczego, gdyby opowieść o Chrystusie była zwykłą baśnią lub tworem wyobraźni apostołów. Owa moc Chrystusa, wspominano, przejawiała się w życiu samego ks. Kowalskiego.

Słabym punktem jego posługi jako teologa było to, że chociaż wiele studiował i pisał, to bardzo mało publikował. Jego pisma, także nagrane kazania czy konferencje mają charakter raczej notatek i luźnych refleksji i dlatego nie nadają się do publikacji (są one przechowywane w specjalnym archiwum). To powoduje, że chociaż wpływ ks. Kowalskiego na katolików w Paryżu był znaczny, to w niewielkim stopniu sięgał on poza Paryż czy Francję. Jego oryginalne poglądy w kwestiach biblijnych nie powodowały większych reakcji ze strony profesjonalnych biblistów i egzegetów, chociaż nie można powiedzieć by zupełnie uchodziły ich uwadze. Pod tym względem ks. Tomasz Kowalski różni się od swego brata ks. Jerzego Kowalskiego, który zasłynął jako uczoney w ścisłym tego słowa znaczeniu. Po studiach w zakresie teologii, socjologii, bioetyki, informatyki (na Sorbonie i w Ameryce) wykładał w Paryżu, prowadził badania w *Centre de la Recherche Nationale*, wiele publikował, otrzymał kilka odznaczeń. Do historii przeszedł jako zdolny wykładowca i reformator programu studiów Instytutu Katolickiego w Paryżu. Zginął w wypadku drogowym w 1990 roku. Po jego śmierci odbyło się specjalne sympozjum, by podsumować jego dzieło; wystąpiło tam wielu profesorów, kilku biskupów, w tym kard. Lustiger. Wszystkie referaty zostały opublikowane w specjalnym tomie: *Revue de l'Institut Catholique de Paris. Recueil Georges Kowalski*, n. 40(1991).

**W**ydaje się, że powyższe uwagi można zakończyć następującą konkluzją: jak Polak - Jan Paweł II przyczynił się do ożywienia wiary w Kościele powszechnym, tak podobnego dzieła we Francji (a już na pewno w rejonie paryskim) dokonał kard. Lustiger. Można się cieszyć z tego, że wśród jego współpracowników znalazło się dwóch znakomitych kapłanów polskiego pochodzenia.





## z kraju

☐ Po raz piąty, w całej Polsce obchodzono „Dzień Papieski”, w rocznicę wyboru Jana Pawła II. Czuwanie, modlitwy i zapalenie zniczy miało miejsce w Szczecinie, na placu Zamkowym w Warszawie, pod „oknami papieskimi” w Krakowie. W Łodzi odbył się „biały marsz”. KUL w Lublinie otrzymał imię Jana Pawła II. W sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach modlili się wspólnie kandydaci na prezydenta Donald Tusk i Lech Kaczyński. Udział w nabożeństwie wziął też prezydent Aleksander Kwaśniewski. Poseł PiS Zbigniew Wasserman przeprosił podczas uroczystości Jolantę Kwaśniewską za „niewłaściwą formę”, jaką przyjął podczas przesłuchania prezydentowej podczas prac komisji śledczej. Metropolita krakowski abp Stanisław Dziwisz pytany o kandydatów na prezydenta oświadczył - „obydwaj są świetni”.

☐ Wyniki II tury wyborów prezydenckich będziemy mogli podać dopiero w następnym numerze naszego tygodnika. Sondaż przed wyborami dawał przewagę kandydatowi PO Tuskowi - od 54 a nawet 58% do 46 i odpowiednio 42%.

☐ Sporo zamieszania wywołała informacja polityka PiS Jacka Kurskiego, który oświadczył, że dziadek Tuska był ochotnikiem w Wehrmachcie. Sztab PO przedstawił dokumenty, że dziadkowie spędzali okupację w obozach. Kurskiego sąd koleżeński usunął z PiS, a Kaczyński trzykrotnie przeproszał Tuska. Wkrótce okazało się jednak, że dziadek był rzeczywiście w niemieckim wojsku, choć nie ochotnikiem. Tym ostatnim był jego brat. Kurski odwołał się od decyzji sądu i chce przywrócenia mu członkostwa w PiS.

☐ Ojciec św. Benedykt XVI odwiedzi w czerwcu przyszłego roku Polskę. Wizyta ma potrwać 4 dni, a na trasie pielgrzymki mogą się znaleźć Kraków, Wadowice, Warszawa i Częstochowa.

☐ Po raz pierwszy w historii papież udzielił wywiadu telewizyjnego. Zaszczyc ten spotkał, z okazji „Dnia papieskiego” TVP.

☐ Pierwsze posiedzenie Sejmu odbyło się bez wyboru marszałka. Obydwie zwycięskie partie - PiS i PO postanowiły odłożyć decyzję w tej sprawie do rozstrzygnięcia wyborów prezydenckich.

☐ Coraz bliższe jest natomiast porozumienie w sprawie rządowej koalicji. Także i tutaj konkretne decyzje personalne zostaną ujawnione do 31 października. Wśród rozbieżności programowych pozostaje sprawa finansowania służby zdrowia, prywatyzacja i decentralizacja administracji.

☐ Rada Etyki Mediów oskarżyła dziennikarzy, że podczas kampanii wyborczej skupiali się na sensacjach, podgrzewali atmosferę sporów i nie pełnili społecznej misji przybliżania np. programów wyborczych.

☐ Powyborcze remanenty zaczęły się w kilku partiach. B. Sekretarz SLD Dyduch poinformował o powstaniu w tej partii nowej struktury - platformy „prawa, demokracji i soli-

darności”, która skupi się na „walce z prawicą”. W LPR ze stanowiska szefa Rady Politycznej odsunięto Zygmunta Wrzodaka, którego zastąpił Janusz Dobrosz. Lewica powoli się konsoliduje. Podobno do SLD wstąpił zamieszany w aferę Rywina, b. Sekretarz KRRiTV Włodzimierz Czarzasty.

☐ Politycy PiS bojkotują Hannę Gronkiewicz-Waltz z PO, która sięgnęła w czasie kampanii po fałszywe argumenty dotyczące warszawskich hospicjów, by oskarżyć Lecha Kaczyńskiego. PiS uważa, że PO powinna wobec Waltz wyciągnąć podobne konsekwencje jak ta partia poczyniła wobec Kurskiego.

☐ PSL poparło w II turze wyborów Lecha Kaczyńskiego. Tusk otrzymał oficjalne poparcie od PD. Andrzej Lepper obiecał poprzeć tego kandydata, który obieca mu funkcję marszałka Sejmu. Obietnicy takiej nie otrzymał i nie poparł nikogo. Borowski pośrednio udzielił poparcia Platformie.

☐ Prezydent Kwaśniewski wziął udział w XII spotkaniu prezydentów Europy Środkowej, które odbyło się w Zagrzebiu.

☐ Ambasador Polski powrócił do pracy na Białoruś. Został wycofany na „konsultacje” w czasie kryzysu ze Związkiem Polaków w tym kraju. Decyzję MSZ o powrocie ambasadora, bez ustania przyczyn jego wycofania, skrytykowali politycy PiS.

☐ Komisja Europejska skrytykowała Warszawę za brak „analizy rynku telekomunikacyjnego” w naszym kraju.

☐ Wzrost gospodarczy Polski w 2005 roku skorygowano w dół. Wyniesie on prawdopodobnie niewiele ponad 3%.

☐ Obawa przed epidemią „ptasiej grypy” powodowała nie tylko wprowadzenie zakazów przywożenia żywności z kilku krajów, ale też nakaz trzymania żywego drobiu w zamkniętych pomieszczeniach. Nad sytuacją w kraju czuwa sztab antykryzysowy.

☐ Zakup przez polski koncern naftowy „Orlen” czeskiego odpowiednika budzi coraz więcej wątpliwości. Okazuje się, że transakcji towarzyszyły łapówki, które są przedmiotem śledztwa po czeskiej stronie. Opozycyjna ODS oskarżyła nawet w tej sprawie samego premiera Paroubka. Czeski koncern był też mocno zadłużony, a „Orlenowi” groziło, że będzie musiał spłacać 750 milionów euro długów, które ukryto.

☐ Naczelny Sąd Administracyjny wydał precedensowy wyrok, z którego wynika, że osoby wyjeżdżające z Polski po marcu 1968 roku nie utraciły polskiego obywatelstwa.

☐ W Warszawie odbyła się I „antykościelna parada”. Organizatorem była partia o nazwie „Racja”, a udział w „paradzie” wzięło 50 osób.

☐ Wyższe szkoły techniczne alarmują, że z braku studentów na politechniki przyjmowani są maturzyści, którzy nie zdawali egzaminów z przedmiotów ścisłych - matematyki i fizyki.

☐ Biznesmen R. Kluska nie otrzyma 1,5 miliona zł odszkodowania za niesłuszny areszt. Suma stanowiła równowartość odsetek od 8 milionów kaucji, którą rodzina musiała wpłacić, by przedsiębiorca wyszedł na wolność. Przepomnijmy, że całą sprawę i oskarżenia wywołał błąd urzędników interpretujących dowolnie przepisy podatkowe.



## ze świata

☐ „Ptasia grypa” powoli dociera do Europy. Obecność wirusa stwierdzono w Rumunii. Kilka osób hospitalizowano w Turcji. Władze wielu krajów obawiają się wybuchu paniki. Komisja Europejska wezwała do jak najszybszego badania padłych ptaków.

☐ Wielka Brytania jest gotowa zrezygnować ze swojego „rabatu” w budżecie UE, ale domaga się za to zmian w dotacjach rolniczych. Londyn obecnie przewodniczy pracom UE i szuka możliwości wyjścia z impasu budżetowego.

☐ Wyjątkowo spokojnie przebiegło referendum konstytucyjne w Iraku. Odnotowano wysoką frekwencję, która przekroczyła 60%. Wyniki będą znane później, ale ocenia się, że konstytucja zostanie przyjęta. Referendum było sprawdzianem przed zaplanowanymi na 15 grudnia wyborami parlamentarnymi. Na czas referendum zamknięto granice i zakazano ruchu samochodów, by wyeliminować ryzyko zamachów terrorystycznych przy użyciu „samochodów-pułapek”.

☐ Amerykańskie siły zbrojne w Iraku zabiły na zachodzie kraju 73 rebeliantów.

☐ W Nalczyku, w rosyjskim Kaukazie, doszło do ataku na miasto ze strony grupy czeczeńskich rebeliantów. Kilku godzinne walki zakończyły się śmiercią 83 osób. Do ataku przyznała się grupa Basajewa.

☐ Po zabójstwie 3 Żydów, władze Izraela zawiesiły część kontaktów z Autonomią Palestyńską. Izrael domaga się rozbrojenia grup terrorystycznych.

☐ W Czarnogórze odbyły się wielotysięczne manifestacje, których uczestnicy żądali niepodległości i odłączenia od Serbii.

☐ Ojciec św. Benedykt XVI odwiedzi w 2007 roku największy katolicki kraj świata - Brazylię.

☐ Kilka tysięcy osób demonstrowało w Kijowie w dwóch przeciwstawnych manifestacjach. Jedni chcieli uznania UPA za armię, która walczyła w okresie drugiej wojny o niepodległość Ukrainy i idei tej się przysłużyła, drudzy - głównie komuniści, protestowali przeciw honorowaniu tej formacji zbrojnej w historii kraju.

☐ Rosja nie zamierza poprzeć stanowiska państw UE i USA w naciśkach na zaniechanie programu badań atomowych przez Iran.

☐ Ustępujący kanclerz Niemiec Schroeder złożył „pożegnalną wi-



zytę" w Paryżu.

□ Znamy już skład nowego rządu Niemiec. Wielka koalicja na czele z A. Merkel rozpoczyna powoli pracę. MSZ został polityk SPD F. Steinmayer, który jest uważany za „prawą rękę” Schroedera.

□ Prezydent Ukrainy Juszczenko zaapelował do przedsiębiorców w tym kraju, by wyprowadzili swoje interesy z „szarej strefy”.

□ Była premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher ukończyła 80 lat. Na przyjęcie urodzinowe przybyła m.in. królowa Elżbieta II i urzędujący premier T. Blair.

□ Literacką nagrodę Nobla otrzymał w tym roku angielski dramaturg Harold Pinter. Członkowie szwedzkiej Akademii przy okazji wyborów obrzucili się wzajemnie oskarżeniami.

□ Rząd Słowacji zamierza w ciągu najbliższego roku sprywatyzować wszystko, co możliwe. Oblicza się, że chodzi tu jeszcze o majątek warty około 2 miliardów euro. Następcy gabinetu Dziurindy nie będą już mieli niczego do sprzedania, by zasilić budżet państwa.

□ Parlament Europejski uznał, po dyskusji, cyrk za „część europejskiej kultury”. Cyrk z cyrku...

□ 19 października rozpoczął się proces dyktatora Iraku S. Husajna. Proces ma charakter publiczny.

□ Rząd Hiszpanii poparł na szczycie iberoamerykańskim postulat zniesienia blokady ekonomicznej i handlowej wobec Kuby. Pro-castrowska polityka Madrytu wzbudziła zaniepokojenie USA.

□ Prasa niemiecka donosi, że pomimo oficjalnego zakazu, w kraju tym pracuje około 200 tysięcy Polaków, którzy są zatrudniani dzięki posiadaniu podwójnego obywatelstwa. 120 tysięcy osób jeździ do pracy w Niemczech z województwa opolskiego. Zdaniem prasy niemieckiej, zatrudniani sezonowo Polacy, są wykorzystywani przez pracodawców.

□ Wg niezależnych ocen, najbardziej na liberalizacji rynku usług w UE, skorzystałyby... Niemcy i Francja, czyli 2 kraje tej ustawie najbardziej nieprzychylnie.

□ W wieku 90 lat zmarł biskup podziemnego Kościoła katolickiego w Chinach Peter Chang.

□ Liczba ofiar tragicznego trzęsienia ziemi w Pakistanie doszła do 53 tysięcy osób. Liczba ta może się jeszcze okazać wyższa. Z całego świata napływa do Pakistanu pomoc.

□ W 2006 roku rozpocznie się w Rosji budowa pierwszej prywatnej elektrowni atomowej.

*Dokończenie ze str. 3*

### **Program czy polityczny przymus?**

W dodatku podtrzymał zamiar zlikwidowania Rady Polityki Pieniężnej „gdy będziemy zmieniali konstytucję, więc na to też będzie trzeba poczekać przynajmniej 2 lata”. Te dwa postulaty programowe to kamień obrazy dla PO - to ugrupowanie chce jak najszybszego wejścia do strefy euro i oczywiście nie chce słyszeć o ruszeniu Rady Polityki Pieniężnej i co naturalne jej szefa Leszka Balcerowicza. PiS domaga się od Rady obniżenia stóp procentowych w stopniu znacznie większym niż to ona robi. „Wciąż jest możliwość redukcji stóp procentowych w Polsce, a główną z nich można bezpiecznie obniżyć do 2,5 - 3 procent” - uważa Kazimierz Marcinkiewicz. W wywiadzie dla Radia PiN stwierdził, że prawie co miesiąc można obniżać stopy nawet o 25 punktów bazowych. Tymczasem dogmatem narzuconym w Polsce przez Leszka Balcerowicza i lobby zagranicznych banków jest trzymanie złotówki znacznie przewartościowanej i dławienie za wszelką cenę inflacji.

To są - przynajmniej - różnice zasadnicze. Kwestie gospodarcze są dla każdego polskiego rządu kwestią zasadniczą, na tej rafie wszystkie się zresztą rozbiły. Żadna koalicja po 1989 roku nie przetrwała jednej kadencji Sejmu. Trwałym elementem polskiej polityki jest tylko Leszek Balcerowicz, który przetrwał już kilka rządów i kilka koalicji. Wygląda na to, że jeśli PiS nie upora się z tym problemem - też grozi mu klęska. Stąd taka determinacja i próba narzucenia swojej opcji partnerowi.

Ale różnice dotyczą także innych kwestii - PiS chce zmienić konstytucję w kierunku zmierzającym do budowy systemu prezydenckiego, podczas gdy PO wołałaby konserwować obecny system mieszany. Układ sił w Sejmie i Senacie sprawia, że bez poparcia PO żadna zmiana konstytucji nie jest możliwa. Wreszcie oba ugrupowania inaczej rozkładają akcenty w polityce zagranicznej. PiS jest sceptyczny wobec Unii Europejskiej i Brukseli i stawia wyraźnie na sojusz z USA, podczas gdy PO chce budować „zjednoczoną Europę” z przyjęciem konstytucji UE włącznie. PO jest także wyraźnie proniemiecka, w przeciwieństwie do PiS, który nie unika ostrych sformułowań pod adresem polityki Berlina.

Jeśli weźmiemy to wszystko pod uwagę, to teoretycznie rzecz biorąc koalicja PO i PiS w ogóle nie powinna powstać. Z punktu widzenia czysto programowego naturalny układ to PiS, PSL i LPR. Tyle tylko, że kierownictwo PiS nie bierze pod uwagę takiego rozwiązania. Nie tylko dlatego, że taka koalicja nie mogłaby rządzić bez poparcia Samoobrony, ale także dlatego, że PiS nie ukrywa swojej niechęci do LPR, twierdząc przy okazji, że jest to ugrupowanie nie przygotowane do rządzenia. W ten sposób zbliżamy się do kolejnego rozdania z cyklu - raz rządzi „postkomuna” a raz „postsolidarność”. Nikt nie przełamał do tej pory tego schematu. I tym razem zapowiada się też na powtórkę z rządzenia - będzie tak samo jak za AWS. Obym się mylił.

*Jan Engelgard*



## **Głos wokół sportu**

*Bogdan Usowicz*

☉ Wbrew zapowiedziom, piłkarska kadra Polski nie popisała się w ostatnim meczu eliminacyjnym do MS w Niemczech. Polacy, choć pojedają na mistrzostwa, to dość gładko ulegli 2:1 Anglii, będąc tylko tłem dla gry rywali. Bramkę dla Polski zdobył niezawodny Frankowski.



☉ Artur Boruc zostaje w Celticu Glasgow. Reprezentacyjny bramkarz Polski otrzymał propozycję podpisania stałego kontraktu do 2009 roku. Boruc był dotąd przez Szkotów tylko „wypożyczony” z Legii Warszawa na rok.

☉ II ligę hiszpańską podbija Tomasz Frankowski. Strzela gole i zostai

ochrzczone przez kibiców Elche „bombardierem”. ☺ Równie bramkostrzelny okazuje się grający w Bundeslidze Euzebiusz Smolarek. Strzelił 3 gole dla Borussi Dortmund, ale jego klub tylko zremisował 3:3 z Kaiserslautern.

☹ „Zmierzczyć bogów?” - pytają polskie gazety. Wisła Kraków straciła miano niepokonanej w kraju drużyny. W meczu ligowym Wiślacy przegrali 1:2 z Zagłębiem Sosnowiec. Ten ostatni klub trenuje były selekcjoner Wisły - Franciszek Smuda.

☺ W Dusseldorfie doszło do pojedynku o tytuł bokserkiego mistrza świata federacji WBC w wadze półciężkiej. Tomasz Adamek pokonał przez nokaut w 6 rundzie Niemca Ulricha.

☺ Zapowiada się kolejna „polska dyscyplina” sportowa. Na MS w sumo, w japońskiej Osace, nasi zawodnicy zdobyli... 2 srebrne medale.



## **TO i OWO**

• Apteki otwarte w Paryżu 24/24 godziny 7 dni w tygodniu:

84, avenue des Champs-Élysées (8<sup>e</sup>); 6, place de Clichy (9<sup>e</sup>); 6, place Félix-Eboué (12<sup>e</sup>).

• **Ważne numery ratunkowe** - Pogotowie: 15; Policja: 17; Straż Pożarna: 18.

• **Kursy walut** - euro: skup - 3.87 zł, sprzedaż - 3.95 zł; dolar: skup - 3.24 zł, sprzedaż - 3.30 zł.

*(Opr. Anna Martens)*







**Bóg dał nam życie wieczne,  
a to życie jest w Jego Synu (J 5, 11)**

**WSPOMNIJMY POLSKICH BISKUPÓW I KSIĘŻY,  
KTÓRZY PRACUJĄC WŚRÓD EMIGRACJI,  
SŁUŻYLI BOGU I OJCZYŹNIE.**

**NIECH PAMIĘĆ O NICH POZOSTAJE W SERCACH NAS WSZYSTKICH.**



**1995**

- ks. Zygmunt Buczkowski SChr.  
zmarł w Rouvroy  
ks. Franciszek Zajac OMI  
zmarł w Beuvry  
ks. Karol Palus OMI  
zmarł w Vaudricourt  
ks. Stanisław Płoński SAC  
zmarł w Paryżu  
ks. kan. Alojzy Nosal  
zmarł w Paryżu

**1996**

- ks. Zenon Modzelewski SAC  
zmarł w Paryżu  
ks. Edward Szymeczko OMI  
zmarł w Valenciennes  
ks. Stanisław Dymek CM  
zmarł w Polsce  
br. Leon Klamecki OMI  
zmarł w Vaudricourt  
o. Karol Kubsz OMI  
zmarł w Ohio Valley (USA)

**1997**

- ks. Wojciech Rój OMI  
zmarł w Vaudricourt  
ks. Bogdan Szykuliński SChr.  
zmarł w Anglii  
ks. kan. Marian Zgrzebny  
zmarł w Lisieux

**1998**

- ks. Władysław Szymkowiak  
zmarł w Saint-Aubin  
ks. kan. Jan Wawrzyńczyk  
zmarł w Montvinay

- ks. prał. Józef Sroka  
zmarł w Beuvry  
ks. Marian Gutowski  
zmarł w Rambouillet  
ks. Jan Wroński SAC  
zmarł w Osny  
ks. Zdzisław Król SChr.  
zmarł w Polsce

- ks. Stanisław Ryś SAC  
zmarł w Osny

**1999**

- ks. inf. Antoni Banaszak  
zmarł w Paryżu  
ks. Władysław Wasilik OMI  
zmarł w Polsce

**2000**

- ks. kan. Bronisław Bieszczad  
zmarł w Lourdes  
br. Władysław Szynakiewicz SChr.  
zmarł w Paryżu

**2001**

- ks. Józef Nowak OMI  
zmarł w Beuvry  
ks. Józef Przybycki OMI  
zmarł w Lens

**2002**

- ks. Bronisław Marciszewski OMI  
zmarł w Béthune  
ks. Henryk Kulikowski SChr.

**2003**

- ks. Szczepan Sumela SAC  
zmarł w Paryżu  
br. Leon Bąkowski SAC  
zmarł w Paryżu  
ks. Zbigniew Delimat SChr.  
zmarł w Polsce

**2004**

- ks. Dominik Ziółkowski  
zmarł w Pulversheim  
ks. Bolesław Krachulec OMI  
zmarł w Vaudricourt  
ks. Marian Rejkowicz OMI  
zmarł w Vaudricourt  
ks. Stefan Baraniak SChr.  
zmarł w Polsce

**2005**

- ks. Prałat Franciszek Jagła  
zmarł w Auby  
ks. Alojzy Misiak  
zmarł w Pont L'Abbé  
O. Krzysztof Szymecki OFM  
zmarł w Limoges

**MODLITWA NA CMENTARZU W MONTMORENCY  
I LISTOPADA**

Polska Misja Katolicka we Francji zaprasza do wspólnej modlitwy za zmarłych  
na cmentarzu w Montmorency.

**Msza św. o g. 14<sup>30</sup>, przewodniczył będzie ks. inf. S. Jeż, rektor PMK we Francji.**

Wyjazd autokarem spod kościoła polskiego w Paryżu, 263 bis, rue Saint-Honoré  
o godz. 13<sup>00</sup> (zapisy w biurze PMK - tel. 01 55 35 32 32; koszt przejazdu - 10 euro).

**Już nigdy więcej**

*Nie otrzymam kartki z podróży  
od Ciebie,  
mój Synku.  
Żadnego uśmiechu.*

*Nie przyjmiesz już nigdy komunii  
W kościele.  
Nie wezmiesz na ręce swych synków,  
Mój Synku.*

*Nie doczekają się Twojego powrotu.*

*„A co będziemy robić, gdy Tata wróci?”  
pyta Młodszy.*

*„A czasami mój Tata nie żyje,  
A czasem... żyje - mówi zamysłony.  
Cztery latka ma Zraniony.*

*Tak starałeś się,  
Mój Synku,  
Przypodobać się nam prezentami  
A my nie umieliśmy okazać Ci  
Śmiejącej wdzięczności.*

*Zawsze z rezerwą,  
Że nie potrzebny wydatek.  
Że zajmuje miejsce w domu  
A Ty ciągle się głowiłeś: co komu.*

*Już nigdy nie zadzwonisz.  
Telefon nie zabrzeczy od Ciebie,  
Nie zapukasz do mych drzwi.  
Nie doczekam się Ciebie...*

*Myśl o Tobie i żal,  
Że tak młodo odszedłeś  
Są mi na codzien współnikami.  
Matko Boża módl się za nami.*

*Już nigdy nie zjesz zupy, z naszego talerza.  
Już nigdy nie przytulę Cię do serca mego.  
Skonczone rozmowy przy stole,  
Skonczone pomysły, kłopoty...*

*Pozostało na zawsze...  
Zmartwienie.  
Modlitwy za Ciebie.  
Twe wieczne spoczywanie  
Prośby do Boga: Przygarnij Go Panie!  
Bądź Mu najlepszym Ojcem w niebie.*

*Wciąż martwię się Synku  
o Ciebie.  
Wciąż czekam na powrót Twój  
Tutaj.  
Mój Synu.  
Wciąż patrzę na tory...  
Nie wierzę.*

*Nie wierzę, choć w trumnie Cię widzę,  
Nie wierzę, choć stoję pod krzyżem,  
Nie wierzę choć zmagam godzinki  
Za dusze czystcowe wspominki.*

*Nieprawda, że zmarłeś przede mną,  
Nieprawda, że kwiaty wciąż więdną...  
Na Twoim grobie.  
Nieprawda, że serce me boli.  
Nieprawda, że koniec Twej drogi  
Na ziemi.*

*Nieprawda.*

*Mama Graal*

*Nie umieliśmy Cię kochać naprawdę.*

fol. W. Karicki



## Stara zakopiańska nekropolia - Na Pęslowym Brzyzku -

Zbigniew Judycki

Do roku 1845 zachodnia część Zakopanego należała do parafii w Chochołowie, a wschodnia do parafii w Poroninie. I do tego czasu mieszkańcy Zakopanego nie posiadali własnego cmentarza, a zmarłych chowano w pobliskich miejscowościach. Po utworzeniu parafii zakopiańskiej jej pierwszy proboszcz ks. Józef Stolarczyk założył w 1848 r. pierwszy



cmentarz, na gruncie podarowanym przez Jana Pęksę. Dlatego od nazwiska fundatora często cmentarz ten zwany jest Pęslowym Brzyzkiem. W gwarze góralskiej „brzyzek” oznacza stromo poderwany teren nad potokiem lub drogą.

Cmentarz znajduje się nieopodal starego, drewnianego kościoła wzniesionego w 1847 roku. Pomiedzy kościołem a cmentarzem stoi mała kamienna kaplica pw. św. Andrzeja i św. Benedykta. Tam odprawiano pierwsze Msze św. w Zakopanem. Nekropolia otoczona jest kamiennym murem z żelazną bramą zaprojektowaną przez Stanisława Witkiewicza. Obok bramy umieszczono na murze dwie drewniane tablice. Jedna z nich informuje o charakterze zabytkowym cmentarza, na drugiej zaś widnieje inskrypcja, *Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć tracą życie*, której autorem jest prawdopodobnie francuski marszałek Ferdinand Foch. Obecnie na starym zakopiańskim cmentarzu znajduje się ok. 250 grobów. Było ich znacznie więcej, ale niestety wielu już nie można dzisiaj odszukać. Jednak te, które pozostały przyciągają odwiedzających magicznym miejscem, grą światła górskich i niepowtarzalnymi prostymi, aczkolwiek artystycznymi rzeźbami z drewna lub kamienia. Mówiąc o cmentarzu na Pęslowym Brzyzku należy przypomnieć, iż był on również źródłem inspiracji artystycznej, m.in. dla malarzy i poetów.



Wieczny spoczynek w tej starej zakopiańskiej nekropolii znalazło wielu sławnych Polaków, a wśród nich: Tadeusz Bocheński (1895-1962), poeta, tłumacz, znawca literatury antycznej; Tytus Chałubiński (1820-1933), profesor medycyny, taternik i społecznik, którego imieniem nazwano przełęcz w rejonie Morskiego Oka; Ludwik Fischer (zm. 1977), wybitny działacz narciarski; Władysław Folkierski (1842-1904), profesor uniwersytetu w Limie; Aniela Gut-Stapińska (1898-1954), podhalańska pisarka ludowa; Antoni Kenar (1906-1959), artysta rzeźbiarz i wybitny pedagog, którego imieniem nazwano Liceum Sztuk Plastycznych w Zakopanem; Józef Krzeptowski (1904-1971), ratownik górski, „król kurierów tatrzańskich”; Kornel Makuszyński (1884-1953), pisarz i humorysta; Helena Maruszówna (1918-1941), czołowa narciarka polska; Tadeusz Malicki (1892-1943), literat i malarz; Władysław Orkan (1875-1930), pisarz, piewca rodzinnych Gorców; Jan Krzeptowski Sabała (1809-1894), legendarny góralski gawędziarz, muzykant i myśliwy; Czesław Skawiński (1890-1974), artysta malarz i pedagog; Józef Stolarczyk (1816-1893), pierwszy proboszcz Zakopanego; Andrzej Stopka (1863-1934), pisarz i badacz folkloru podhalańskiego; Karol Stryjeński (1887-1932), profesor architektury; Stanisław Witkiewicz (1851-1915), malarz, pisarz, teoretyk sztuki i twórca stylu zakopiańskiego; Juliusz Zborowski (1888-1963), językoznawca, etnograf i wieloletni dyrektor Muzeum Tatrzańskiego.

Obecnie cmentarz na Pęslowym Brzyzku wpisany jest do rejestru zabytków, co wskazuje na jego duże znaczenie dla narodowej kultury. Opiekują się nim uczniowie zakopiańskich szkół, m.in. wychowankowie Liceum Sztuk Plastycznych, którzy na Święto Zmarłych przystrajają groby ozdobami wykonanymi z jasnych, drewnianych listewek, które w swej formie przypominają rozkwitające kwiaty lub świecące słońce.

### PIELGRZYMKA NA CMENTARZ W THIAIS NIEDZIELA, 6 LISTOPADA

Polska parafia w Paryżu (Concorde) zaprasza w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych na pielgrzymkę, **na polskie groby cmentarza w Thiais**.  
Zapisy w zakrystii lub biurze - tel. 01 55 35 32 25;  
koszt przejazdu - 10 euro. Odjazd spod kościoła - 263 bis, rue Saint-Honoré o godz. 14<sup>00</sup>. Powrót ok. godz. 18<sup>00</sup>.

Wszystkim, którzy w czasie choroby naszego Syna  
- Łukasza -

i po jego śmierci w dniu 24 września 2005 r.  
przychodzili nam z pomocą materialną i duchową,  
Redakcji Głosu Katolickiego  
a szczególnie Ojcom Franciszkanom,  
wyrazy wdzięczności i serdeczne „Bóg zapłać”.

Rodzice Łukasza z Łodzi

### List do Łukasza

Cześć Słoneczko! Na samym początku muszę Ci napisać, że **bardzo tęsknię za Tobą. Nie mogę przestać o Tobie myśleć. Muszę Ci podziękować za to, że wypełniałeś wiele chwil w moim życiu, które bez Ciebie byłyby puste. Dziękuję za to, że po prostu byłeś.**

z tym pogodzić, ale wierzę, że się kiedyś spotkamy. Przytulę Cię wtedy tak mocno i nie puszc...

Mam nadzieję, że wybaczysz mi wszystko, co zrobiłam źle... Żaluję, że Cię nie przeprosiłam za wiele rzeczy, że nie dokończyłam z Tobą wielu spraw.

Mam wielką nadzieję, że tam, gdzie jesteś, jest dobrze, i że się nie martwisz już niczym.

Kocham Cię bardzo mój kochany braciszku... Na pewno nie napiszę żegnaj bo wierzę, że się jeszcze spotkamy... Całuję Cię bardzo mocno, pa, Skarbie.

Swoim dobrym, małym, a przecież wielkim serduszkim czyniłeś tyle rzeczy, które na zawsze zostaną w naszej pamięci i sercach. Ciężko jest mi się





LA PAGE DES FRANCOPHONES  
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

## HOMMAGE À JEAN-PAUL II

La proximité de la Toussaint nous donne l'occasion de nous souvenir d'une manière particulière de notre pape Jean-Paul II.

Le 16 octobre dernier, a eu lieu la cinquième Journée du Pape en Pologne, organisée en souvenir de l'élection de Jean-Paul II au Saint-Siège en 1978. Pour la première fois sans sa présence, alors qu'il avait l'habitude de s'adresser à ses compatriotes par l'intermédiaire d'une liaison télévisée. C'est aussi pour la première fois que le 16 octobre est une fête nationale, instituée par la Diète. Des centaines de milliers de Polonais ont rendu hommage à Jean-Paul II dans tout le pays. La journée a été célébrée au cours des messes, avec en particulier des prières pour sa béatification rapide. Il y a eu aussi des concerts, des expositions et des conférences à travers tout le pays, ainsi qu'une quête au profit des jeunes défavorisés désireux poursuivre leurs études. La télévision publique a diffusé une interview du pape Benoît XVI qui

a parlé de son prédécesseur et de son amitié avec lui, ainsi que du dialogue permanent qu'il a encore avec lui grâce aux textes qu'il a laissés. En marge, le Saint-Père a annoncé qu'il se rendrait en Pologne en juin prochain pour un pèlerinage de deux jours qui devrait le mener à Cracovie, Varsovie, Wadowice et Częstochowa. Sur la place du Château Royal à Varsovie, c'est près de vingt mille personnes qui se sont rassemblées dans la prière à 21 h 37. Monseigneur Dziwisz, archevêque de Cracovie, au cours d'une messe à l'intention de la béatification de Jean-Paul II, célébrée au sanctuaire de la Divine Miséricorde à Łagiewniki, a annoncé la création d'un centre dédié à la mémoire du pape défunt. Cette mission est confiée à la fondation « N'ayez pas peur » dont le fondateur est l'archevêque de Cracovie lui-même avec son diocèse. Dans les projets de la fondation on trouve notamment la construction d'un centre oecuménique, d'un hôpital, d'un hospice et d'un centre de sport et de loisirs. D'autres initiatives ont été annoncées pour cultiver la mémoire du pape Jean-Paul II et lui rendre hommage. A Varsovie, la municipalité va créer un institut consacré à sa pensée, qui sera un centre de documentation et de recherche. Il serait vain de vouloir donner une liste exhaustive de tout ce qui a été annoncé. Il ne manquera pas non plus de monuments, comme celui prévu dans la capitale polonaise, sur la place Piłsudski en face de la Tombe du Soldat Inconnu. Il s'agit d'une sorte d'arc de triomphe à onze colonnes



parmi lesquelles neuf symboliseront les neuf pèlerinages du pape en Pologne, une son élection au Saint-Siège et une sa mort. Sur le monument, on pourra lire la célèbre phrase prononcée en 1979 sur cette même place, au cours de son premier voyage, par laquelle tout a commencé : « Que descende Ton Esprit et qu'Il renouvelle la face de la terre, de cette terre ». Mais derrière ces gestes, ces symboles et ces monuments, six mois après que reste-t-il de l'atmosphère qui a régné dans tout le pays au moment de l'agonie de Jean-Paul II, de sa mort et de son enterrement ? On se souvient que cette période a été vécue intensément par tous les Polonais qui sont entrés dans la prière et la réflexion. D'après les spécialistes, il reste des souvenirs, mais cela ne s'est pas traduit par un changement de climat dans la vie publique. En revanche, ils soulignent que dans les relations entre les personnes, il y a plus de solidarité. Cependant, cela ne concerne pas tout le monde ; tous ceux qui avaient fait la promesse de modifier leur comportement ne l'ont pas forcément fait. Peut-être le feront-ils plus tard car c'est un mouvement de fond qui prend du temps et qui ne s'arrête pas. Durant la messe à Łagiewniki, les deux prétendants au fauteuil présidentiel qui y assistaient se sont donné la main en signe de paix. Je voudrais croire que c'est réellement un vrai signe de sincère réconciliation entre les deux hommes et pas seulement l'expression superficielle d'un geste destiné à épaier la galerie.



O czym piszą inni  
Prasoznawca

Byli biznesmen, filantrop, Roman Kluska, który z inspiracji postkomunistów i współdziałających z nimi służbami policyjnymi i prokuraturą, został pozbawiony niesłusznie wolności, wniósł do sądu pozew o odszkodowanie i zwrot odsetek od bezprawnie przetrzymywanych jego pieniędzy przez prokuraturę (8 mln zł kaucji). Kluska domagał się 1,5 mln zł, które zresztą zamierzał przeznaczyć na cele charytatywne. Sąd Okręgowy w Krakowie zakpił nie tylko z Kluski, przede wszystkim zakpił z powagi sądu i polskiego wymiaru sprawiedliwości. Sąd za niesłuszne przetrzymywanie Romana Kluski i jego majątku przyznał mu 5 tys. zł! „Rzeczpospolita” (18 października):

*Państwo podejrzewa obywatela o przestępstwo i na czas śledztwa postanawia go aresztować. Obywatel, zamiast siedzieć w śmierzdzącej celi, zgadza się, jeśli dostanie taką propozycję wpłacić kaucję. Pieniądże leżą na koncie prokuratury, a śledztwo toczy się niespiesznie, jak to w polskim wymiarze sprawiedliwości. Po roku, dwóch latach, czasem później, jest umarzane, przestępstwa nie było. Oczywiście, kaucja jest zwracana, ale bez odsetek. Zatrzymuje je sobie państwo... 8 mln zł to na tyle poważna kwota, że nie można ot tak sobie przejść obok półtorarocznych odsetek od niej. Roman Kluska tych pieniędzy nie ukradł, słusznie więc domaga się tej wartości, którą zabrało mu właśnie bez powodu państwo. Roman Kluska nie jest przeciętnym obywatelem, do pomocy mógł zaangażować najlepszych adwokatów. I nic nie wskórał. Na co w tej nierównej walce z państwem mogą liczyć ludzie mniej znani i mniej zasobni?*

Najwyższy Sąd Administracyjny wydał precedensowy wyrok dotyczący bezpodstawnego pozbawiania emigrantów polskiego obywatelstwa. W orzeczeniu mowa jest przede wszystkim o pomarcowych emigrantach (1968), może jednak obejmować on również inne przypadki, wynikające z politycznych decyzji władz PRL. W „Rzeczpospolitej” (18 października) czytamy:

*W tle problemu obywatelstwa leżą kwestie majątkowe i finansowe. Być może chodzi o coś więcej niż o posiadanie polskiego paszportu - mówi dyrektor generalny Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców. Chodzi może więc o sprawy reprivatyzacji, zwrotu mienia, odszkodowań za straty z powodu wyzbywania się w pośpiechu majątku, który wyjeżdżający sprzedawali poniżej wartości. Dyrektor Węgrzyn przypomina procesy sądowe na Opolszczyźnie, gdzie emigranci i ich spadkobiercy próbowali dochodzić zwrotu nieruchomości, które po ich wyjeździe przeszły na rzecz państwa, potem trafiły w prywatne ręce, a*



nie zapisano tego w księgach wieczystych.

Jednym z osiągnięć Instytutu Pamięci Narodowej jest wydawanie przez niego *Biuletynu*. Nazwa jest myląca, gdyż pod kryptonimem „biuletynu” otrzymujemy periodyk wartościowy, jedyny w swoim rodzaju. Znajdują się w nim artykuły, opracowania pisane w oparciu o dokumenty IPN, bądź też same dokumenty, przedstawiane z opracowaniem krytycznym. Wszak same dokumenty, zwłaszcza pochodzące z archiwów UB i SB, choć to dla historyka bezcenny materiał, dla nie znającego realiów minionych czasów, mogą być niejasne. Nie trzeba zapominać, że sam zapis ubecki czy esbecki nie może być jedynym źródłem do wydawania ocen. W nr 9-10/2005 zwraca uwagę artykuł dotyczący mało znanego wątku, z nie tak dawnej historii stosunków PRL z NRD. W latach 1985-1989 doszło między „bratnimi krajami” do konfliktu w Zatoce Pomorskiej. Rozpoczęła ją decyzja władz NRD rozszerzająca od 1 stycznia 1985 r. szerokość wschodniemieckich wód terytorialnych do 12 mil morskich.

*W efekcie przedmiotem władania Berlina Wschodniego stały się elementy infrastruktury (tory i kotwiczowiska) Zespołu Portów Szczecin-Świnoujście, niezbędne dla sprawnego działania tych portów. Strona polska nie zaakceptowała działań zachodniego sąsiada, co stworzyło w Zatoce Pomorskiej akwen sporny, arenę niezwykłych, jak na stosunki między państwami oficjalnie braterskimi, a zarazem pełnych dramaturgii wydarzeń z lat 1985-1989. Był to niemal pierwszy publiczny zatarg o terytorium między dwoma państwami socjalistycznymi. Miał więc wymiar polityczny i ideologiczny, a zarazem zadawał kłopoty i bezkonfliktowym charakterze stosunków między państwami bloku sowieckiego.*

W piśmie „Mówią wieki” (nr 9/2005) znajdujemy rewelacyjną publikację na temat „teczek” agentów z... XIX wieku. Chodzi o okres powstania listopadowego 1830. Liczba polskich agentów pracujących dla Rosjan była b. duża. Powołano Komitet Rozpoznawczy a potem „Komisję do roztrząsania akt policji tajnej i przesłuchiwanie podejrzanych o agenturę”. Już na początku działania Komitetu stwierdzono niszczenie teczek. Ujawniono wówczas chwilę „młodzieńczego załamania” Maurycjusza Mochnackiego, lidera Towarzystwa Demokratycznego, który dzięki lojalce odzyskał wolność, a potem całym życiem musiał potwierdzać swoją wiarygodność.



## własnym głosem z Polski

• Karol Badziak

**Już dwukrotnie ostrzegalem tu moich Czytelników, że jak jadą do swej Ojczyzny samochodem, powinni bardzo uważać na drogach, szosach i autostradach, nie przesadzajmy, autostrad w naszym Kraju jest dopiero parę kilometrów.**



Ale brawurowa jazda krajowych kierowców powoduje naprawdę tragiczne skutki śmiertelne nie dlatego wyłącznie, że drogi posiadamy rzeczywiście kiepskie, lecz dlatego, że nasi kochani rodacy jeżdżą jak szaleńcy, zbyt szybko, nieostrożnie, nieuważnie, bez wyobraźni, a kierowcy tirów oglądają nierządki, w trakcie prowadzenia potężnego pojazdu telewizję i wobec tego winy za dramaty, jakie zdarzają się nader często na polskich drogach, zwać nie można, nie wolno, nie godzi się na stan szos, lecz na ludzi, którzy w swych autach tracą instynkt samozachowawczy. Ba, młodzi ludzie na motocyklach urządzają nocne wyścigi na peryferiach miast tak zwariowane, że z reguły ktoś w nich ginie, a reszta nie spieszy nawet z pomocą, lecz pośpiesznie znika w ciemnościach. Takie są teraz młodych Polaków zabawy.

A jeśli chcemy być już do końca uczciwi, a wierzę, że chcemy, powiedzmy otwarcie, w Polsce więcej kolizji na drogach zdarza się z powodu pijanych kierowców, niż z powodu faktycznie fatalnych jezdni. Tylko jedna trzecia śmiertelnych wypadków na polskich drogach jest skutkiem tego, że prowadzącym pojazdy brak podstawowych kwalifikacji i znajomości przepisów drogowych. Ilu naszych rodaków posiada prawa jazdy kupione za łapówkę? Otóż tego nie wie nikt i zapewne nigdy się nie dowiemy.

W tym roku najwięcej wypadków tragicznych, śmiertelnych, zdarzyło się na przełomie września i października. Smutnymi liczbami śmiertelnych ofiar wypadków drogowych nie będę tu moich odbiorców epatował, gdyż one nigdy nie są do końca prawdziwe. Mogę zapewnić tylko, że Polaków ginie więcej, niż obywateli innych państw europejskich. Ten rekord nie przynosi nam zaszczytu. Oczywiście problemem tym zajmuje się ostatnio w Polsce nie tylko policja drogowa, podatna niestety na korupcję, lecz także psychiatrzy i słusznie, oraz psychologowie. Okazuje się bowiem, że to tragiczne zjawisko - jak twierdzą uczeni badający tę patologiczną skłonność naszych rodaków do zbyt szybkiej jazdy nawet na trzeźwo - posiada aspekt psychologiczny, wynikający z kompleksu zbiorowego niedowartościowania Polaków na tym punkcie. Dodajmy mimochodem, że mężczyźni w tej materii są bardziej próżni niż kobiety i dlatego jeżdżą

szybciej, powodując czterokrotnie więcej wypadków niż niewiasty. Tragiczny wypadek, który przekonał niedawno mistrzynię świata w pływaniu, że nie jest mistrzynią świata w jeździe autem, tylko to potwierdza. Otylia Jędrzejczak dlatego żyje, że w ostatnim momencie błyskawicznie skierowała swój samochód w lewo, w rów i wyjechała na pole, unikając czołowego zderzenia, co najczęściej zdarza się mężczyznom, w wyniku którego zginęłoby na pewno kilka osób. W tym konkretnym wypadku śmierć poniósł 19-letni brat słynnej Otylii i poczucie winy jakie na nią z tego powodu spada jest tak ogromne, że nie wiadomo, czy kiedykolwiek w ogóle z tego stanu wybrnie. Wydobyć jej z tego niezwykle stresującego dotyka, zajmują się nasi najlepsi psychologowie, ale gwarancji, że ją z tej psychicznej zapaści wydobędą, nie ma żadnej. Tak, ale w tym wypadku zginął jeden młody, szlachetny człowiek, a w Jeżewie prawie w tym samym czasie śmierć poniosło w strasznych męczarniach 12 licealistów z Białegostoku. Młodzi ludzie jechali autokarem do Częstochowy, aby pomodlić się na Jasnej Górze. Ich straszna śmierć, szczegóły pomnę, wstrząsnęła całą Polską. Mogło zginąć w tym wypadku nawet 40 uczniów, lecz właśnie tylko dlatego, że byli młodzi, i wzajemnie sobie pomagali, 30 się uratowało, wybijając szyby płonącego autokaru. Tragedia ta zrodziła gorącą dyskusję w całej Polsce, ponieważ śmierć młodych, niewinnych, wspaniałych chłopców i dziewcząt wywołała szok w naszym narodzie. Nastąpiła zbiorowa mobilizacja różnych instytucji i organizacji, aby zapobiec w przyszłości tak tragicznym skutkom na polskich drogach, gdzie przeciętnie w ciągu tygodnia ginie 50-60 osób, a kalekami zostają tysiące. Pytanie więc brzmi: Dlaczego tak dużo? Co się z nami stało? Co się z nami dzieje? Jak jeździć bezpiecznie? Wydaje się, że policja drogowa powinna surowo karać piratów drogowych, którzy nie przestrzegają żadnych przepisów w trakcie prowadzenia samochodu. A duchowni powinni apelować do swych wiernych o większą rozwagę i zwiększoną odpowiedzialność moralną kierowców za cudze życie. Ja mogę tylko zaapelować: Polacy przestańmy być tak wielce lekkomyślni!





## punkt widzenia

### Taki czas, taka cisza

Paweł Osikowski

Tyle nasłuchiałem się ostatnio socjotechnicznych chwytów prezydenckich, propagandowej manipulacji, profesjonalnej prowokacji, tyle napatrzyłem niewinnych, zatroskanych, przeszczerzonych pyszczków i złych miniek - takich prosto w oczy, że sam... zupełnie zaniemówiłem z rozdziawioną buzią. I całkowicie przeszła mi już ochota, żeby dalej dyskutować, wymachiwać rękami, przekonywać, spierać się o pryncypia, własne racje i wątpliwości. Zresztą tak rzadko ostatnio można spotkać - w szumie i jazgocie przekrzykujących się, jeden przez drugiego, gładkich handlarzy prawdy, poprawności oraz niespełnianych marzeń - ludzi umiejących jeszcze słuchać, choćby tylko własnego sumienia czy argumentów. Tymczasem, póki co, zamilkły jednak na chwilę wszystkie, wytaczane wcześniej wyborcze armaty i teraz nad pobojowiskiem unosi się tylko mdły zapach ostrej amunicji i swąd spalenizny ludzkich, dotkniętych do żywego uczuć własnych. I nagle zapadła cisza; błoga chwilo trwaj wiecznie, zanim wybuchną triumfalne fanfary, wiwaty zwycięzców, gratulacje dworów i dzielenie ministerialnych tek, a może i odpowiedzialności za nieszczęsnych błędnych wyborców, i Polskę. Kończy się czas igrzysk i telewizyjnych harcowników, teraz potrzeba będzie prawdziwego chleba i dużo wiary. Że może tym razem, mimo wszystko i na pohybel złu, wyjdzie na dobre, na nasze? Ej, chyba już śnię sen, ten dobry sen...

Nagle w oddali kolejną nocną godzinę bije nasz stary, poczciwy zegar, taki ścienny, nakręcany kluczem, taki jakich dziś już nie ma. Normalnie lubię przebudzenia jego spokojnym, cichym, nieomylnym dźwiękiem. Jest jakaś gwarancją trwania wieczności, ponad wszelkimi podziałami, jest wspomnieniem domowego ciepła i niemal fizycznego bezpieczeństwa. Jedno, drugie, trzecie uderzenie - staram się uzmysłowić sobie, którą wybija mi godzinę doby i życia; dobrą czy złą? Na co dzień, w gwarze zajęć, pośpiechu myśli, uszu pełnych stuku..., nie słyszę go nawet, przyzwyczajony, że czasy, kadencje parlamentów i cywilizacje przemijają. Teraz, w tej głuchej, ciemnej ciszy przywołuje mnie nagle do bezsenności, do przymusowej chwili zadumy, zastanowienia... bez sytuacyjnego kontekstu dnia... - pewnie aż do świtu. Mimo ciemności wokół i przymkniętych mocno powiek, wyjątkowo ostro widzę wszystkie wady, grzechy i ostre kandy tego świata, mojego świata. Przewracam się bezsilnie z boku na bok i sięgam po szklankę chłodnego mleka. Po chwili jednak, z tej zatrważającej wizji przeszłości, teraźniejszości i przyszłości wyłania się jakiś trudny jeszcze do zdefiniowania, ale oczywisty porządek rzeczy; pojawiają się właściwe proporcje między tym co naprawdę ważne w życiu, łowach i polityce..., a tym co tylko drugorzędne, błahe, nie warte aż poematu, choć puszy się i nadyma. Nie, to przecież nie jest warte tego nocnego zadreczania się. I kiedy na powrót zapadam z ulgą w zbawienną drzemkę, słyszę znowu bicie tego straszne-go zegara, co zapowiada nieuchronne: dwa, trzy, cztery... Czego on chce? Przecież za dwie godziny będę musiał już wstać... Zaraz, czy ja przestawiłem go wczoraj na zimowy czas? Nie! Tymczasem nadszedł czas na zmianę, żeby było lepiej!



## Polska - Francja - Świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

**D**obra nowina dla wszystkich miłośników kina: słynna, bardzo szacowana i zasłużona dla kultury, paryska Cinémathèque ma nową siedzibę. Otworzył ją w 12 dzielnicy Paryża, w obecności wielu znakomitości kinematografii światowej, minister kultury Francji Renaud Donnedieu de Vabres.

Cinémathèque to prawdziwy mit, w wielu krajach na świecie przyjęła się nawet jej francuska nazwa dla określenia podobnych, siostrzanych placówek. Paryską Cinémathèque założył w 1936 roku Henri Langlois - człowiek, który uformował takich filmowców, jak François Truffaut, Jean-Luc Godard, Jacques Rivette i Eric Rohmer. Celem fundacji Langlois, która do dziś pozostała instytucją prywatną, jest ochrona i promocja dziedzictwa filmowego - przede wszystkim francuskiego. Przez 40 lat, Cinémathèque mieściła się z trudem w dwóch salach pałacu Chaillot, które w erze multipleksów, od dawna odstraszały już swą skromną zgrzebnością. Ucierpiała też od pożaru, który w 1997 roku zniszczył Muzeum Kina. Jej odnowa i modernizacja stały się pilną potrzebą. I decyzja o tym, by zainstalować nową Cinémathèque w budynku nad Sekwaną, który po wyprowadzce 10 lat temu centrum amerykańskiego, pozostawał rozpaczliwie pusty, okazała się chyba decyzją właściwą. Dom o futurystycznych liniach przy rue de Bercy 51, zbudowany w 1993 roku przez kalifornijskiego architekta Franka O. Gehry - tego samego, który zaprojektował słynne muzeum Guggenheima w Bilbao, znajduje się w sercu parku Bercy, naprzeciwko Narodowej Biblioteki Francji i o dwa kroki od Pałacu Sportów Paris-Bercy, a więc w miejscu uczęsz-

czanym i zyskującym coraz większą popularność. Na jego powierzchni, obejmującej blisko 16000 metrów kwadratowych, rozłożono 4 ultra-nowoczesne sale kinowe, nadające się do projekcji filmów zarówno nakręconych tradycyjnie na taśmie, jak przy pomocy najnowocześniejszych kamer cyfrowych. Kierownictwo Cinémathèque zamierza organizować w tych salach 50 seansów tygodniowo i na najbliższe miesiące przewidziało retrospektywy Michala Caine, Davida Cronenberga, Douglasa Kirka, Louis Malle'a i Waltera Hilla. Oprócz sal kinowych, w Cinémathèque, kinomani znajdą także księgarnię, restaurację, warsztaty dla dzieci i dorosłych, bibliotekę-mediatekę ze zbiorami liczącymi 17 tysięcy tytułów publikacji filmowych i ponad 5 milionów oryginalnych fotografii poświęconych siódmej muzie. W budynku Cinémathèque usytuowano także sale wystawowe - oprócz bardzo bogatych, stałych kolekcji oglądać będzie można wspaniałe wystawy czasowe. Pierwsza z nich, otwarta w dzień inauguracji, poświęcona jest malarzowi Pierre-Auguste Renoirovi i jego synowi, słynnemu reżyserowi filmowemu Jean Renoirovi.

Zbiory Cinémathèque to prawdziwy skarb - tylko w katalogu filmów jest 40 tysięcy dzieł - często bardzo cennych, bo rzad-



kich. Cinémathèque słynie z tego, że ma w swych kolekcjach niemieckie i amerykańskie filmy nieme i awangardowe filmy z lat 20-ych. W skład archiwów wchodzi tysiące plakatów, fotografii, rękopisów, rysunków, makiet i książek na temat kina. Jest także kolekcja rozmaitych aparatów - między innymi kamera i projektor samego Méliésa, camera obscura z XVIII wieku, kolekcje kostiumów - w tym tysiąc strojów filmowych Brigitte Bardot, Vivian Leigh, Marlene Dietrich, Douglasa Fairbanka czy Betty Davis - zaprojektowanych przez takich mistrzów jak Dior, Coco Chanel, Cardin czy Balmain. Znaleźć tu można wiele mitycznych przedmiotów - m.in. robot z filmu „Metropolis” Fritza Langa, głowę konia z „Testamentu Orfeusza” Jean Cocteau, klamerki do butów Louise Brooks.

Renowacja i przeprowadzka Cinémathèque do dzielnicy Bercy kosztowały 35 milionów euro - w przyszłości planuje się połączyć ją - przy pomocy mostu przerzuconego przez Sekwanę - z multipleksami położonymi po drugiej stronie rzeki i z Biblioteką imienia François Mitterranda. Powstanie w ten sposób duży ośrodek kultury dostępny dla bardzo szerokiej publiczności.





## Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### WIELKA BRYTANIA

□ 1 października zmarł w Londynie prof. dr inż. Zygmunt Stanisław Makowski, były wykładowca w Imperial College, kierownik wydziału inżynierii lądowo-wodnej w Battersea College of Advanced Technology oraz na University of Surrey w Guilford. Dyrektor Międzynarodowego Centrum Space Structure Research Laboratory odpowiedzialny za analizę i nadzór wielu projektów w Wielkiej Brytanii, Francji, Indiach, Japonii, Chinach i Meksyku. Jego firma „Z. S. Makowski and Associates” była odpowiedzialna za zbudowanie dwóch największych hangarów na lotnisku Heathrow w Londynie. Francuskie wydawnictwo „L'Art de l'ingénieur, constructeur, entrepreneur, inventeur” w wydaniu z 1997 r. przez Centrum Pompidou w Paryżu, umieściło go na liście 100 wybitnych inżynierów z całego świata, którzy w ciągu pięćdziesięciu lat XX w. przyczynili się do fenomenalnego rozwoju dziedziny struktur przestrzennych. Za swoje wybitne osiągnięcia otrzymał od Królowej Wielkiej Brytanii Jubilee Medal. Nadano mu również tytuł „Freeman of the City of London”. Doktor honoris causa Politechniki Warszawskiej i Politechniki Bukaresztańskiej.

□ 7 października br. zmarł również w Londynie red. Waclaw Netter, dziennikarz-publicysta, były prezes Związku Dziennikarzy RP na Obczyźnie, sekretarz Towarzystwa Pomocy Polakom, wiceprezes Rady Polskiej Macierzy Szkolnej; redaktor naczelny „Czynu Katolickiego”. Odznaczony Komandorią Papieskiego Orderu św. Sylwestra i Krzyżem Zasługi Polskiej Misji Katolickiej.

□ 11 października zmarł w Pershore prof. Edward Szczepanik, polityk i premier Rządu RP na uchodźstwie.



Edward Szczepanik urodził się 1915 r. w Suwałkach. Studia ekonomiczne odbył w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Po kampanii wrześniowej internowany na Litwie i więziony przez Sowieców, m.in. w Kozielsku i na Półwyspie Kola 1940-1941. Oficer 5. Pułku Artylerii Lekkiej i w Dowództwie artylerii II Korpusu Polskiego 1942-1945. Po zakończeniu wojny pozostał w Londynie, gdzie odbył studia ekonomiczne i nauk politycznych zakończone doktoratem. Za-

stępa profesora w Polish University College 1946-1953; starszy wykładowca na uniwersytecie w Hongkongu 1953-1961; doradca ekonomiczny (jako przedstawiciel Uniwersytetu Harvarda) Rządowej Komisji Planowania w Karaczi (Pakistan) 1961-1963; kierownik studiów polityki rolnej w Organizacji ds. Wyżywienia i Rolnictwa ONZ w Rzymie 1963-1977; starszy pracownik naukowy Uniwersytetu Sussex 1978-1982; profesor ekonomii Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie 1982-2005. Delegat Rządu RP na uchodźstwie przy Stolicy Apostolskiej 1963-1972; premier Rządu RP na uchodźstwie 1986-1990; przewodniczący komisji likwidacji Rządu RP na uchodźstwie 1991-1992. Autor licznych artykułów i kilkunastu publikacji książkowych. Prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Doktor honoris causa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Honorowy obywatel Suwałk. Odznaczenia, m.in.: Order Odrodzenia Polski (I, II, V), Krzyż Walecznych, Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami (2x) oraz włoski Croce al Merito di Guerra.

□ Znany i ceniony działacz społeczny i niepodległościowy dr Franciszek Nitzke z Birmingham obchodził we wrześniu br. setną rocznicę urodzin. Podczas uroczystego urodzinowego obiadu konsul generalny RP udekorował jubilata Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz odczytano królewskie gratulacje nadesłane z Buckingham Palace.

### FRANCJA

□ Światowej sławy francuska aktorka filmowa Juliette Binoche ma polskie korzenie. Jej dziadkowie Julia i Andre z dwójką swoich dzieci - Henrykiem i Moniką - uciekli przed Niemcami z Częstochowy po wybuchu II wojny światowej. Po pobytku w więzieniu na Łubiance udało im się dotrzeć do Francji. Tam Monika wyszła za mąż za Jeana Marie Binoche'a i z tego właśnie małżeństwa pochodzi aktorka [H. Róg].

### USA

□ Grażyna Syrek z Olimpij Poznań zajęła 10 miejsce w 28. maratonie w Chicago.

□ Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został mieszkający w Londynie historyk prof. Jan Ciechanowski, który uczestniczył w pracach polsko-brytyjskiej komisji badającej rolę polskiego wywiadu w II wojnie światowej. Raport komisji ujawnił, że polski wywiad odegrał znaczącą rolę w przygotowaniu np. działań brytyjsko-amerykańskich w Afryce w 1942 r. czy inwazji brytyjskiej na okupowaną Francję w 1944. Prof. J. Ciechanowski już w czasie

wojny, jako dziecko, pomagał w działalności polskiego wywiadu. Po wojnie zajął się m.in. badaniami historii Połajaków w alianckich służbach wywiadowczych.

### DANIA

□ Na zakończenie dwudziestego roku działalności Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze wspólnie z uniwersyteciem z Lund zorganizowano konferencję nt. „Przenikanie kultur w regionie Morza Bałtyckiego, zwłaszcza Polski i krajów skandynawskich”, z udziałem 50 naukowców.

□ Znaną polską misjonarką w Bośni i Hercegowinie jest Lucyna Ignaciuk (siostra Maria) ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi, w zakonie od 1950. W latach 1944-1950 ukończyła Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Łosicach i Grudziądzu, a następnie Wyższe Studium Kultury Religijnej w Lublinie 1953-1956; studia prawnicze na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (prawo kanoniczne i cywilne) 1960-1961; studia teologiczne w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 1970-1976. Katechетка w Klemensowie 1961-1962; przełożona prowincjalna w Warszawie 1962-1975; duszpasterka studentów w Dakarze (Senegal) 1977-1979; przełożona prowincji Senegal-Mauretania, Bukina Faso-Niger, Togo Bobo-Dioulasso 1979-1987; rok sabatyczny w Betlejem 1987-1988; duszpasterka młodzieży i dzieci w Lesce na Gorenjskem (Słowenia) 1988-1995 oraz przełożona w Lescach i radna prowincjalna 1989-1995; duszpasterka powołań w Lublaniu (Słowenia) 1995-1997; misjonarka w Bośni i Hercegowinie (m.in. odpowiedzialna za placówkę pomocy po wojnie domowej i serbskiej agresji) 1997.

### WŁOCHY

□ Marianna Dembińska, mieszkająca we Włoszech zdobyła drugą nagrodę w tegorocznym włoskim konkursie na sztukę teatralną. Na tegoroczną edycję nadesłano ponad 200 utworów z Włoch i 150 z innych krajów Europy.

□ Niemal każdego dnia do Konsulatu RP w Rzymie zgłaszają się z prośbą o pomoc Polacy, którzy nielegalnie i w straszliwych warunkach pracowali w gospodarstwach rolnych w okolicach Foggii, na południu Włoch.

### POLSKA

□ W dniach 21-24 czerwca 2006 r. odbędzie się w Częstochowie VI Światowy Kongres Polonii Medycznej. Osoby zainteresowane udziałem w kongresie proszone są o kontakt pod adresem: Biuro Komitetu Organizacyjnego VI Światowego Kongresu Polonii Medycznej - ul. Waszyngtona 42, 42-200 Częstochowa, tel. 48 (34) 368 18 88, e-mail: kongrespoloniimedycznej@wp.pl; www.kongrespoloniimedycznej.pl





## Polacy na Zachodzie

### Odszedł do wieczności Ojciec Krzysztof Szymecki

**26** września, po 67 latach życia zakonnego i 59 latach kapłaństwa, odszedł do wieczności Ojciec Krzysztof Józef Szymecki.



Zmarł w klasztorze franciszkanów w Limoges, tutaj też, na cmentarzu został pochowany. Msza św. pogrzebowa została odprawiona w katedrze St. Etienne. Przewodniczył jej ks. arcybiskup Stanisław Szymecki (jego Słowo, wygłoszone po francusku przytaczamy obok - Red.), brat O. Krzysztofa. Homilię wygłosił ks. inf. Stanisław Jeż - rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Na uroczystość pogrzebową przybyli z nim z Paryża: wicerektor PMK ks. Henryk Szulborski, ks. dr Wacław Szubert proboszcz i dziekan polskiej parafii w Paryżu, ks. Jerzy Cieśliski sekretarz PMK, ks. dr Tadeusz Śmiech proboszcz francusko-polskiej parafii w Lyonie, ks. Prowincjał Pallotynów. Biskupa z Limoges reprezentował wikariusz generalny z Limoges, a Prowincjała franciszkanów - P. Cyryl. Przybyli też franciszkanie z innych ośrodków, nie zabrakło także redaków z innych departamentów Allier/Montluçon, Clermont Ferrant, Montceau les Mines, St. Saud La Coussiere/Dordogne.

O. Krzysztof Józef Szymecki urodził się w Załęskiej Hali, koło Katowic, 3 września 1911 r. Pochodził z wielodzietnej rodziny, która do Francji przybyła w 1931 r. Tutaj osiedlili się w Beaumont niedaleko Villeneuve sur Lot. Józef, późniejszy O. Krzysztof, pracował początkowo jako ekspedient w sklepie a jednocześnie przysposabiał się do zawodu na kursach korespondencyjnych. W roku 1935 został przyjęty do szkoły św. Antoniego w Brive, a po trzech latach wstąpił do nowicjatu Ojców Franciszkanów. Po jego ukończeniu został wysłany na studia filozoficzno-teologiczne. Niestety, wybuchła wojna i 31 marca 1940 O. Krzysztof został powołany do Polskiej Armii, która formowała się w Parthenay. Po szkoleniu cała II Dywizja ruszyła na front - Linia Maginot. Otoczona przez Niemców dywizja wycofała się do Szwajcarii, gdzie - mimo, że zostali internowani - przyjęto ich bardzo życzliwie. Zorganizowano im pracę na fermach, przy naprawie dróg, zaś studenci i klerycy otrzymali możliwość dalszej nauki. O. Krzysztof Szymecki trafił do klasztoru franciszkanów we Fryburgu i na tamtejszym uniwersytecie przez kolejnych 5 lat kontynuował studia. Po święceniach kapłańskich - 28 lipca 1946 r. - O. Krzysztof wrócił do Francji, do Tuluzji, gdzie powierzono mu opiekę nad uczniami w Małym Seminarium franciszkańskim w Brive. Po dwóch latach tej pracy, został wysłany do Limoges, gdzie udzielał się w parafiach francuskich, głosząc m.in. rekolekcje dla dzieci i dla terejarzy franciszkańskich. W 1953 r. został mianowany duszpasterzem Polaków z siedzibą w Montluçon. Od razu włączył się w duszpasterstwo Polskiej Misji Katolickiej w 7 departamentach centralnej Francji. Organizował tam polskie Msze św., pielgrzymki, podtrzymywał polskie tradycje, zakładał Bractwa Różańcowe, a nawet zespoły folklorystyczne. Było tu wówczas, jak wspominał O. Krzysztof, 3 tysięcy Polaków. Wszędzie był życzliwie przyjmowany - zarówno przez Polaków, jak i przez Francuzów.

Mimo problemów ze zdrowiem (kilka poważnych operacji, zawał, stymulator serca) Pan Bóg pozwolił mu dożyć 94 lat.

Chers Amis,

Le Père Christophe, notre frère et notre ami, et, pour grand nombre d'entre vous, un guide dans la foi, nous a quittés.

D'une famille de onze enfants - il en était le deuxième - il est le neuvième déjà à avoir frappé à la porte du ciel. Nous ne restons plus que deux, les plus jeunes. Nous l'aimions beaucoup, tous. Il était notre joie.

Nous n'étions pas sa seule famille. Il appartenait, de par l'appel de Dieu et de par son choix, à la grande famille franciscaine. Véritable fils de Saint François, il en avait pris l'esprit : simple, pauvre, dévoué, animé d'une foi profonde, il allait par les chemins qui lui avaient été confiés porter l'Évangile et toute aide à ceux qui en avaient besoin, avec sa 2 CV et surtout avec son cœur plein de force et de courage.

Polonais dans l'âme, français par les circonstances, il se dévouait à tous sans différences.

Sa grande famille cependant, c'était les Polonais venus en France à la recherche d'une vie meilleure. Il allait vers eux, parlant leur langue, chantant les cantiques polonais, trouvant pour eux un cœur, tel qu'ils le vivaient dans la lointaine Pologne, leur redonnant courage et la fidélité à la foi.

Père Christophe, merci ! Merci pour tout !

En fin de cette cérémonie dans la cathédrale de Limoges, je tiens à remercier tous ceux qui sont venus de près et de loin, aujourd'hui, rendre témoignage de leur reconnaissance et prier pour le repos de son âme. Merci à vous tous. Merci aux Pères Franciscains qui entouraient le P. Christophe de leur amour fraternel. Au dévoué P. Bernard, gardien du couvent. Au P. Ladislas, ami très proche, à toute la Communauté. Je remercie Monseigneur Stanislas Jeż, recteur de la Mission Catholique Polonaise en France et tous les prêtres de la Mission qui l'accompagnent de Paris et de Lyon. Merci aux médecins très dévoués et aux infirmières qui le soignaient à l'hôpital et à la maison. Merci aux personnes qui venaient le reconforter. Il m'est impossible d'énumérer toutes les familles polonaises et françaises auxquelles, durant son ministère, il rendait visite et qui l'accueillaient de grand cœur. Merci ! Vous étiez sa joie et son réconfort. Et lui, il vous apportait la grande miséricorde de Dieu, surtout dans le sacrement de la réconciliation, fidèle jusqu'au bout à son confessionnal.

Pragnę w szczególny sposób podziękować wam, Polakom, ze wszystkich siedmiu departamentów, które O. Krzysztof obsługiwał. Wymienił je przed chwilą Ks. Rektor Stanisław w swojej pięknej homilii. Dziękujemy mu za słowa pełne serdeczności, szczególnie za wspomnienie „okna nieba”, z którego O. Krzysztof wraz z Ojcem Świętym Janem Pawłem II patrzy na nas. Wiele razy byłem świadkiem, jak bardzo O. Krzysztof was kochał, ile trudu wkładał w swoich wędrówkach po waszych drogach, jak bardzo mu zależało, abyście żyli po chrześcijańsku. Zachowajcie jego pamięć i jego nauki. Do widzenia, Ojciec Krzysztofie!

Au Revoir, Père Christophe! Du haut du ciel intercède pour nous, et conduis-nous toujours vers le Dieu riche en miséricorde. Requiem aeternam dona ei, Domine !



**Stowarzyszenie Św. Wincentego a Paulo  
SERDECZNIE ZAPRASZA**

**26 i 27 listopada, w godz. 11<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>**

**NA WYPRZEDAŻ - WENTĘ**

przy paryskiej parafii św. Genowefy

(18. rue Claude Lorrain - M<sup>o</sup> Exelmans).

Uzyskany dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne.

**\* Kościół Saint Jacques le Majeur  
w centrum Puget sur Argens**

Najbliższa Msza św. odprawiona zostanie 1 listopada w uroczystość Wszystkich Świętych o godz. 17<sup>00</sup> (wypiszcie imiona Waszych zmarłych na kartkach). W trzecią niedzielę miesiąca, 20 listopada, Msza św. także o godz. 17<sup>00</sup>. Po każdej Mszy św. spotkanie w sali merostwa.



## Przygarnął nas jak kogoś najbliższego

**P**ragnę i ja napisać kilka osobistych słów dotyczących Ojca Krzysztofa Szymeckiego, który zajmował szczególne miejsce w naszym życiu, tu na obczyźnie. Mam na myśli naszą 6-osobową rodzinę.

Właśnie minęło 10 lat od czasu, gdy zamieszkaliśmy we Francji (Limoges) i od dziesięciu lat trwała między nami prawdziwa przyjaźń. „Zaadoptowaliśmy” się obustronnie. Ojciec Krzysztof przygarnął nas jak kogoś najbliższego, a także i On stał się dla nas najważniejszym członkiem rodziny. Żył naszymi codziennymi sprawami, znał nasze problemy, rozterki, radości i sukcesy szkolne naszych dzieci. Błogosławił nam zawsze przed każdą podróżą, bo nigdy nie wyjechaliśmy bez osobistego pożegnania. Wcześniej zdarzało się, że podróżowaliśmy wspólnie, byliśmy razem w Montlucon, Brive, Issoudun czy w Saint Saud.

O. Krzysztof spędzał z nami wszystkie wigilie Bożego Narodzenia, z wyjątkiem roku 2003, kiedy po przebytej chorobie zmuszony był pozostać u siebie, ale wówczas po „zabłyśnięciu pierwszej gwiazdki” pojawiliśmy się u niego z polską kolędą i opłatkiem. Był u nas zawsze w Święta Wielkanocne, obecny był na wszystkich uroczystościach rodzinnych: Pierwsze Komunie święte, urodziny, imieniny, a bywało, gdy jeszcze czuł się dobrze, że i bez okazji. Poświęcił nam dom, ofiarował wizerunek Najświętszego Serca Pana Jezusa i poprowadził modlitwę: Akt Zawierzenia Rodziny Sercu Pana Jezusa.

Poznaliśmy jego rodzinę, zaprzyjaźniliśmy się z jego bratem - Arcybiskupem Stanisławem, (kilka lat temu skorzystaliśmy z jego gościnności w Białymstoku).

Dla nas O. Krzysztof był Kimś szczególnym. Jego obecność



wśród nas nadawała większej wagi wszystkim uroczystościom i powodowała, że były one bardziej podniosłe.

W zamian staraliśmy się okazywać O. Krzysztofowi ogromny szacunek i przywiązanie, dbaliśmy aby nigdy nie czuł się samotny czy opuszczony, otaczaliśmy go opieką podczas pobytu w szpitalach, pamiętaliśmy o Jego osobistych rocznicach, po prostu kochaliśmy Go.

**O**dejście O. Krzysztofa jest ogromną stratą dla naszej rodziny. Pomimo iż, żyjemy w przekonaniu i wierze, że „Tam”, u boku Ojca Niebieskiego jest szczęśliwy, i że „Tam”, myśląc o nas i wstawiając się za nami może nam bardziej pomóc, to cierpimy i czujemy się sierotami. Trudno nam zaakceptować Jego brak, pogodzić się z „normalnością”, jaką powinno być odejście osoby starszej, wyczerpanej fizycznie.

Proszę mi wybaczyć tę, tak intymną szczerość, ale jakaś siła wewnętrzna, nieukojonny ból podpowiadają mi, aby to wszystko wyznać. To taka potrzeba podzielenia się czymś pięknym, co nas spotykało.

Ojciec Krzysztof był serdeczny dla wszystkich ludzi, każdemu starał się poświęcić choćby trochę czasu i uwagi. Do końca czynił posługę kapłańską, spowiadał, przyjmował, rozmawiał, czasami reszkami sił. Cieszył się na każdą polską Mszę św., dziękował przybyłymi. Nie pozostawiał nikogo bez pocieszenia i zapewnienia o pamięci w modlitwie, obdzielał dobrym słowem. Prowadził obszerną korespondencję. Miał wielu przyjaciół.

Dziś mamy Go przed oczyma... ten Jego charakterystyczny, serdeczny i szczery uśmiech, zawsze pogodny, pełny miłości oczy i ręce unoszące się w geście kapłańskiego błogosławieństwa i... pożegnania zarazem „Idźcie w pokój”.

**Kochany nasz, najdroższy Ojcie - taki pozostaniesz w naszych sercach, na zawsze!**

*Sabina Hałas z rodziną*

## Pożegnanie Gosi Lach (1956 - 2005)



**15** października Nancy żegnało Małgorzatę Lach. Wspólnota polska straciła wyjątkową kobietę: młodą, pełną energii, która walcząc z chorobą do ostatnich dni spełniała się w życiu i w pracy, podporządkowanej szlachetnym celom i wyznawanym ideałom.

Jeszcze w maju Małgosia i Andrzej przyjeźli mnie w swoim domu, pełnym rozmów i śmiechu, planów na jutro... Pamiętam ten pierwszy raz, kiedy poznałam Gosię - ujęła mnie serdecznym uśmiechem, szczerością i atencją wobec innych ludzi - cechy rzadkie wśród naszej społeczności. Miałam wrażenie, że znamy się od dawna, szukałyśmy w pamięci, kiedy to mogło być, bo w naszym Krakowie takich okazji nie brakowało...

Krystyna i Jacek, wspominają lata pracy z Gosią na Akademii Górniczo-Hutniczej i to niezwykle wesele sprzed dwudziestu lat, na którym pojawił się Andrzej Lach z Luneville, natychmiast oświadczył się Gosi i ona pojechała za tą miłością i szczęściem. Później również Jacek z Krystyną dotarli do Paryża, ich przyjaźń trwała, pokonała granice i odległości.

Kilkadziesiąt osób, zgromadzonych w Kościele Notre Dame de Bonsecours na mszy żałobnej, celebrowanej przez księżki: Ryszarda Wątoraka, Marka Kapelańskiego i Leszka Sopyrycha, nie ukrywało

emocji. Każda z nich chowała w pamięci swoje spotkanie, swoją opowieść. Mirosława Kowalska - prezes Stowarzyszenia im.

Stanisława Leszczyńskiego wyznała:

*Jesteśmy wszyscy głęboko poruszeni tą bolesną stratą, która dotknęła przede wszystkim rodzinę, ale również przyjaciół i znajomych.*

*Małgosi dziękujemy za współpracę w naszym Stowarzyszeniu, za jego reprezentowanie na Kongresie Polonii, za pracę skarbnika wykonywaną przez wiele lat z wielkim poświęceniem. Zawsze mogliśmy liczyć na ciebie, pracowałaś chętnie, z uśmiechem i pogodą ducha, chociaż sama miałaś wiele obowiązków rodzinnych.*

*Dziękujemy Ci za serce, którym umiałaś się dzielić, za solidarność z potrzebującymi i za dom otwarty dla każdego. Za-*



*chowamy jak najlepsze wspomnienia, zawsze wesolej, życzliwej, gotowej nieść pomoc i radę innym, zyskującej sympatię wszystkich, którzy cię znali.*

*Niech dobry Bóg wynagrodzi ci za wszelkie dobro, które czyniłaś. Twoim ukochanym synom i mężowi, matce, braciom i całej rodzinie najgłębiej współczujemy...*

Gosia była również dobrym duchem inicjatyw Szkoły Polskiej, przygotowywała bale, wieczornice, dekoracje, kostiumy i marionetki dla szkolnych przedstawień. Synowie Patric, Philip i Jerome zwracali się do niej *Mamuska*, wielu ich szkolnych kolegów przyjęło to ciepłe zdrobnienie za swoje. Widniało na szarfie jednego z kwiatowych bukietów: *A Mamouchka...*

Dyrektor Szkoły Monika Rozumek, żegnała Małgorzatę Lach słowami poety, jeden z wersów - nie po raz pierwszy - staje się przesłaniem:

*Uczmy się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą...*

aza

**Poszukujemy rodziny  
- Marii Wilk -  
jej brata - Ludwika Wilka -  
z Miżynca.  
Kontakt: zyga@zyga.com.pl**





## Polacy na Zachodzie

### Rok Eucharystii wśród Polonii

ks. Ireneusz St. Bruski

**D**użym ożywieniem pobożności eucharystycznej charakteryzował się Rok Eucharystii wśród Polaków w Północnej Nadrenii, Westfalii, czy w krajach Beneluxu. W parafiach Polskiej Misji Katolickiej każdego miesiąca odbywały się nabożeństwa eucharystyczne oraz specjalne liturgie ku czci Najświętszego Sakramentu.

Szczególne obchody odbyły się w kontekście uroczystości Bożego Ciała. W obchody Roku Eucharystii wpisała się także uliczna manifestacja eucharystyczna w Scherpenheuvel w Belgii, w której wzięło udział ponad tysiąc naszych rodaków. Akcent eucharystyczny był również dominujący podczas różnych spotkań i pielgrzymek organizowanych przez duszpasterzy polonijnych, między innymi do Kevelaer, Neviges, czy Banneux koło Liège. Do tego ostatniego sanktuarium maryjnego w pierwszy weekend października przybyło ponad trzy tysiące naszych rodaków. Liturgii w Banneux, zarówno 1 października, kiedy zjechali Polacy z zachodnich landów Niemiec, jak i dzień później - gdy przybyli z Belgii oraz niektórych wspólnot polskich z Holandii, przewodniczył bp Ryszard Karpiński, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji (fot.).

W słowie skierowanym do pątników bp R. Karpiński nawiązując do przeżywanego w Kościele Roku Eucharystii skierował słowa refleksji na temat Eucharystii, będącej punktem centralnym całej modlitwy Wspólnoty Kościoła. Przywołując osobiste wspomnienia z udziału w Międzynarodowych Kongresach Eucharystycznych przybliżył zgromadzonym idee i przesłania kolejnych kongresów, począwszy od tego w Filadelfii (USA, 1976),



a na kongresie w Guadalajarze (Meksyk, 2004) kończąc. Tematyka Eucharystii, jej roli w życiu całego Kościoła, jak i poszczególnych jego członków, podejmowana była także w mediach, głównie na łamach czasopism ogólnopolonijnych, w naszym „Głosie Katolickim” docierającym także do katolików w krajach Beneluxu, jak i w „Naszym Słowie” wydawanym w Niemczech, czy też w lokalnych biuletynach parafialnych. Jednak swoistym ukoronowaniem obchodów Roku Eucharystii w Belgii była pielgrzymka do Ziemi Świętej 36-osobowej grupy wiernych, na czele z rektorem PMK w krajach Beneluxu ks. prał. Ryszardem Sztylką. Głównym punktem tego pielgrzymowania było nawiedzenie Wieczernika i sprawowanie Najświętszej Ofiary nieopodal tego szczególnego miejsca, ważnego dla wszystkich chrześcijan.

## Uroczyste otwarcie roku akademickiego w Polskim Seminarium w Paryżu

**Z**godnie z tradycją, w dniu 11 października 2005 w Polskim Seminarium w Paryżu odbyło się uroczyste otwarcie nowego roku akademickiego.

W ubiegłym roku Mszy św. inauguracyjnej przewodniczył i homilię głosił ks. inf. Stanisław Jez, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. W obecnym na tę okoliczność został zaproszony ks. inf. Witold Kiedrowski.

O godzinie 18.00 rozpoczęła się Msza Święta pod przewodnic-

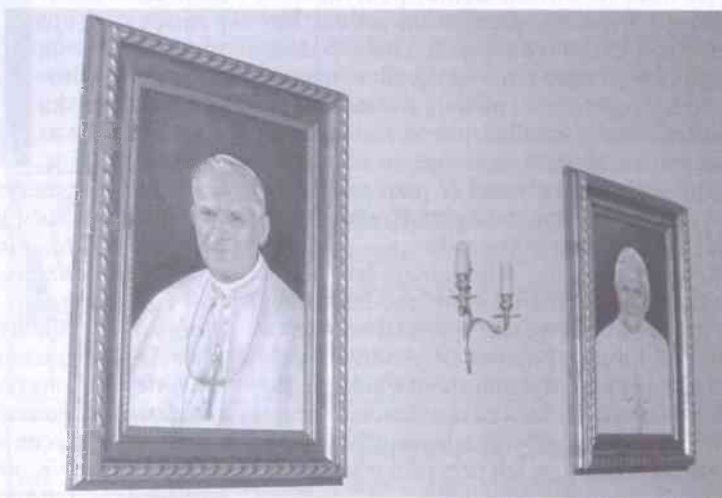


twem Księdza Infułata, koncelebrowana razem z księżmi studentami. Na wstępie ks. Józef Grzywaczewski, rektor Seminarium, przybliżył studentom postać ks. Kiedrowskiego, przypominając Jubileusz 70-lat jego kapłaństwa, który był uroczystie obchodzony w czerwcu 2005 roku. Potem dokonał krótkiej prezentacji wspólnoty seminaryjnej.

W homilii Ks. Infułat nawiązał do historii Seminarium w Paryżu, która zaczęła się w Dachau. Podkreślił wartość wiary w trudnych sytuacjach i potrzebę zaufania Bożej Opatrzności. Powiedział między innymi: „W obozie Bóg z wysokości nieba zstąpił na dno piekła, by być razem z cierpiącymi”.

Po Mszy świętej wszyscy przeszli na okolicznościową kolację do refektarza seminaryjnego. Dobrze się złożyło, że w inauguracji roku akademickiego wziął udział także ks. Janusz Osowiecki, który szesnaście lat pracował w Polskim Seminarium na *des Irlandais*. Obecnie jest duszpasterzem w Niemczech.

Na zakończenie ks. Artur Wysocki, prior (współpracownik rektora) - dokonał prezentacji portretów papieży, które zostały umieszczone obok kaplicy. Są to: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II oraz Benedykt XVI. Ks. Wysocki przypomniał, jakie



znaczenie dla Kościoła mają wymieni papieży; to wyjaśnienie okazało się przydatne, szczególnie dla świeckich studentów spoza Europy. Zapoznano też wszystkich obecnych z kolekcją obrazków XIX-wiecznych, jaka została ostatnio umieszczona w świetlicy seminaryjnej. Niektóre z nich mają do 150 lat; wyra- ➔



→→ zają one wiarę, wskazują na typ pobożności w minionym wieku, a niektóre prezentują specyficzny rodzaj teologii. Kilka lat temu w Instytucie Katolickim w Paryżu powstała praca doktorska w oparciu o podobny zbiór obrazów.

Miało też miejsce krótkie spotkanie Ks. Infulata ze słuchaczami Studium Filozoficzno-Społeczno-Etycznego im. Jana Pawła II - prowadzonego przez Katolicki Uniwersytet Lubelski i Polską Misję Katolicką we Francji, którego wykłady odbywają się w Seminarium. Obecny był ks. dr Wacław Szubert, dyrektor Studium.

Wszystko wskazuje na to, że rok akademicki 2005/2006 nie będzie się różnić od lat poprzednich. Pojawiła się wszakże pewna nowość: z uwagi na Rok Eucharystii w kaplicy seminaryjnej wieczorem każdego dnia odbywa się godzinna adoracja przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Dawniej taką adorację odbywano tylko raz w tygodniu.



## Wspomnienie o śp. Zofii Kieda Krzyszyna Kobylańska



15 września, odeszła na wieczny spoczynek seniorka wspólnoty orleańskiej Pani Zofia Kieda.

Zofia Kieda z domu Wojnar urodziła się 6 stycznia 1912 roku w Białobrzegach, we wschodniej Galicji, w wielodzietnej rodzinie o silnych polsko-katolickich tradycjach.

Do Orleanu przybyła w 1938 roku. Tu też poznała swego przyszłego męża Wacława.

Właściciele domu, w którym młodym małżonkom przyszło mieszkać, wygrali wielki los przyjmując ich jako lokatorów w swoje progi. Historia bowiem prędko i nieubłaganie włączyła się w indywidualne ich dzieje. Młodym małżonkom urodziła się córeczka - Colette. W dwa miesiące później Francja przystąpiła do wojny. Wacław wstąpił do Wojska Polskiego. W czasie bombardowania Orleanu w czerwcu 1940 roku został uszkodzony dom, w którym mieszkali państwo Kieda. Wiek i zdrowie właścicieli, nie były najlepsze na wojenne wymogi. Stawic czoła piętzącym się kłopotom z istic polską pomysłowością, było natomiast na miarę energii i zaradności Pani Kiedy. Ten „chrzest bojowy” połączył Zofię z francuską rodziną na zawsze. Silne polskie korzenie nie przeszkodziły jej w integracji. Zyskała szybko przyjaciół wśród Polaków i wśród Francuzów, którzy umieli dostrzec zalety jej charakteru.

Po zakończeniu wojny mąż Pani Zofii, Wacław, szczęśliwie wrócił do Orleanu i dom stawał się coraz bardziej ostoją polskości. Liczni rodacy, żołnierze-tułacze znajdowali w nim rodzinne ciepło i pomoc.

W okresie powojennym, kiedy propaganda komunistyczna zachęcała wszelkimi sposobami Polonię do powrotu, Wacław i Zofia, mimo tęsknoty za krajem, opowiedzieli się za wolnością, podejmując decyzję pozostania w Orleanie. Inni poszli za ich przykładem.

Społeczność polska w Orleanie, przez wszystkie lata powojenne miała oparcie religijne w Polskiej Misji Katolickiej. Zaangażowanie rodziny Kiedów pomagało w utrzymaniu tej więzi. W naturalny więc sposób w momencie powstania w Polsce „Solidarności”, a później wybuchu stanu wojennego w domu Zofii i Wacława wrzało. Nowoprzybyłych do Orleanu umieli obdarzyć dobrą radą, gościnnością, pomocą w imię przywiezionych przed laty z rodzinnych stron wartości: Bóg, Honor, Ojczyzna.

Claudine - już po wojnie urodzona córka Zofii i Wacława - znana w środowisku nauki profesor biologii, wierna tradycji rodzinnej, przyczyniła się bardzo poważnie do rozbudowy francusko-polskiej wymiany naukowej. Owa współpraca wiele zawdzięcza serdecznej gościnności Pani Zofii. Podkreślił to w przemówieniu pogrzebowym prof. Karol Musioł, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, mówiąc, że Pani Zofia „należała do tej nielicznej, szlachetnej części ludzkości, będącej przez całe życie otwartą na innych, niezależnie od zajmowanej pozycji społecznej”.



Wspólne życie małżeństwa, wypełnione uczciwą pracą, życzliwością do świata trwał 54 lata. Pan Wacław zmarł w 1992 r. Cztery lat później, dotknięta paralizem Pani Zofia musiała rozpocząć zupełnie nowy etap życia.

Czujna i troskliwa opieka córki Claudine oraz przybyłych z Polski pań - kompetentnych i oddanych - zapewniała jednak harmonijnie niezbędną wygodę domowe. Pani Zofia, pozbawiona możliwości mówienia, komunikowała się z otoczeniem z trudem, ale wszystko rozumiała. Słuchała z uwagą wszystkiego, obdarzając świat swym dobrym i mądrym uśmiechem. Poprzez akceptację cierpienia, przebijała przez nią cicha radość życia, oparta na miłości do świata i głębokiej wierze, która nie opuściła jej do końca.

Wszyscy, którzy towarzyszyli Pani Zofii w wiecznym pacierzu, zachowają w pamięci jej gorliwą chęć poprawnego wypowiedzenia wszystkich słów modlitwy i zaśpiewania pieśni na „dobranoc”.

Otoczona czułością rodzinną, pamięcią przyjaciół, pod duchową opieką księdza Stanisława Katy, zasnęła w Bogu w dniu święta Matki Bożej Bolesnej.

W imieniu wszystkich obecnych, a także tych, którzy nie mogli przybyć na uroczystość pogrzebową składamy wyrazy głębokiej wdzięczności za przyjazd i wspólną modlitwę rektorowi Polskiej Misji Katolickiej we Francji - ks. inf. Stanisławowi Jeżowi, ks. Jean Girard, sekretarzowi PMK - ks. Jerzemu Cieślickiemu, ks. prał. Edwinowi Rzeszuto, ks. Wacławowi Szubertowi, ks. Augustynowi Gurgulowi i ks. Stanisławowi Kacie.

## Myśli Jana Pawła II

**Bożym nie jest ten kto posiada,  
lecz ten kto daje.**

\*\*\*

**Naród ginie, gdy znieprawia  
swojego ducha, naród rośnie, gdy duch jego  
coraz bardziej się oczyszcza  
i tego żadne siły zewnętrzne nie zdołają zniszczyć.**

\*\*\*

**Nie ma pokoju bez sprawiedliwości,  
nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia.**

\*\*\*

**Niech nasza droga będzie wspólna.  
Niech nasza modlitwa będzie pokorna.  
Niech nasza miłość będzie potężna.  
Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego,  
co się tej nadziei może sprzeciwić.**







## Prawo na co dzień

### Formy pomocy socjalnej we Francji

Rafał Ryszka

#### Część III: Pomoc finansowa Rodzinie

Kolejna grupa świadczeń z zakresu pomocy finansowej rodzinie obejmuje następujące kategorie: świadczenie rodzinne (*allocations familiales-AF*), uzupełnienie rodzinne (*complément familial-CF*), świadczenie obecności rodzicielskiej (*allocation de présence parentale-APP*) oraz świadczenie przyznawane na początku roku szkolnego (*allocation rentrée scolaire-ARS*).

Świadczenie rodzinne (*allocations familiales-AF*) przysługuje rodzicom mającym pod swoją opieką przynajmniej dwojkę dzieci poniżej dwudziestego roku życia. Prawo do AF mają wszyscy bez względu na sytuację rodzinną i dochody.

Wysokość świadczenia AF jest zależna od liczby dzieci znajdujących się pod opieką rodziców. Do 31 grudnia 2003 r. CAF określił kwoty AF następująco: - na dwoje dzieci - 115,07 euro; - na trójkę dzieci - 262,49 euro; - na każde następne dziecko 147,42 euro.

Poza tym otrzymuje się dodatek w zależności od wieku dziecka: - na dziecko od 11 do 16 roku życia 32,36 euro; - na dziecko powyżej 16 roku życia 57,54 euro.

Jeśli rodzice mają pod swoją opieką tylko dwojkę dzieci nie otrzymują dodatku dla dziecka pierwszoroznego.

Prawo do świadczenia nabywa się z momentem narodzin lub przyjęcia dziecka. Świadczenie zostaje przekazywane automatycznie w momencie nabycia prawa. Nie trzeba dokonywać żadnych formalności.

Gdy w dniu 1 lipca dziecko ma skończone 20 lat i pozostaje ciągle na utrzymaniu rodziców, a rodzice otrzymywali AF na co najmniej trójkę dzieci, aż do miesiąca poprzedzającego ukończenie 21 lat, rodzice mogą się starać o częściowe świadczenie AF. Świadczenie może być wypłacane do ukończenia przez dziecko 21 lat. Zostaje ono przekazane automatycznie. Jego wysokość określona jest na 72,76 euro. Jeśli dziecko pracuje, warunkiem jest, aby jego miesięczne dochody nie przekroczyły 746,39 euro. Kolejne świadczenie przyznawane w zależności od liczby dzieci znajdujących się pod opieką rodziców to dodatek rodzinny (*complément familial - CF*). Aby być beneficjentem CF trzeba mieć pod swoją opieką co najmniej trójkę ponad trzyletnich dzieci. Prawa do CF nabywa się od chwili ukończenia trzeciego roku życia przez trzecie, czwarte i kolejne dzieci.

Wysokość AF jest uzależniona od miesięcznych zarobków rodziców i sytuacji rodziny. Wysokość CF określona jest na 149,76 euro. Aby korzystać z tego świadczenia należy zadeklarować co roku uzyskane dochody do CAF, pod którą podlega osoba starająca się o pomoc.

Świadczenie APP (*Allocation de présence parentale*) jest możliwe do uzyskania w sytuacji, gdy jedno z dzieci znajdujących się pod opieką rodziców jest poważnie chore, niepełnosprawne lub uległo wypadkowi, zaś stan zdrowia dziecka jest na tyle poważny, że wymaga ciągłej obecności rodzica, który w konsekwencji przerywa lub zmniejsza wymiar działalności zawodowej.

Aby być beneficjentem APP należy przedstawić zaświadczenie, w którym lekarz potwierdza potrzebę obecności rodzica przy dziecku przez minimum cztery miesiące. Prawo do APP jest uzależnione od pozytywnej opinii organów ubezpieczalni (*Assurance Maladie*), która ubezpiecza dziecko. W tym celu trzeba jej dostarczyć precyzyjną opinię lekarską. Rodzic powinien zaprzestać lub ograniczyć działalność zawodową biorąc urlop na czas opieki nad dzieckiem (*congé de présence parentale*), do którego ma prawo na mocy artykułu L.122-28-9 Kodeksu pra-



cy. W przypadku, gdy rodzic jest bezrobotnym i stracił prawo do zasiłku nie może starać się o świadczenie APP. Gdy otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych ma prawo do APP, jednak na czas otrzymywania świadczenia wypłacanie zasiłku zostanie zawieszona.

Rodzic otrzymujący świadczenie APP nie może być beneficjentem dziennego odszkodowania chorobowego, macierzyńskiego czy powypadkowego (*indemnité journalière maladie, maternité ou d'accident du travail*), świadczeń macierzyńskich, (*allocation forfaitaire de repos maternel, ou l'allocation de remplacement pour maternité*), renty inwalidzkiej i emerytalnej (*pension d'invalidité et de retraite*), rodzicielskiego świadczenia edukacyjnego (*Allocation parentale d'éducation*) świadczenia dla niepełnosprawnych dorosłych (*allocation aux adultes handicapés*), dodatku do specjalnego świadczenia edukacyjnego (*un complément de l'allocation d'éducation spéciale*), zasiłku dla bezrobotnych (*allocation de chômage*).

Świadczenie APP jest przyznawane początkowo na 4 miesiące. Może zostać odnowione dwa razy, czyli w sumie można je otrzymywać przez okres 12 miesięcy.

Aby nabyć prawa do APP należy wypełnić formularz, dostępny w oddziałach CAF lub znajdujący się w Internecie pod adresem: <http://www.caf.fr/formulaires/app.htm> oraz załączyć opinię lekarza.

Inną formą pomocy finansowej jest świadczenie finansowe przyznawane na początku roku szkolnego (*Allocation rentrée scolaire-ARS*). Aby móc korzystać z tego świadczenia należy mieć pod opieką dziecko w przedziale wiekowym od 6 do 18 lat, zaś roczne dochody rodziców nie przekraczają określonych przez CAF limitów.

Zgodnie z wymogami określonymi przez CAF na rok szkolny 2005/06 ARS może być przyznane na dziecko urodzone pomiędzy 16 września 1987 r. i 31 stycznia 2000 r. Dziecko powinno być uczniem, studentem lub praktykantem i jeśli uzyskuje ono własne dochody nie powinny one przekraczać 55% wysokości SMIC, czyli 746,39 euro.

Kwota świadczenia jest jednakowa dla wszystkich dzieci i wynosi 263,28 euro na bieżący rok szkolny.

Jeśli dochody rodziców przekraczają nieznacznie określony limit mogą oni się jednak starać o świadczenie, które będzie naliczone w stosunku do wysokości ich dochodów.

W przypadku, gdy rodzice już otrzymywali świadczenia, aby korzystać z ARS powinni zadeklarować swoje dochody do CAF. Jeśli starają się o świadczenie po raz pierwszy powinni wypełnić odpowiednie dokumenty, które można uzyskać zwracając się do CAF lub znaleźć po adresie internetowym: <http://www.caf.fr/pdfj/dsit.pdf>.

Świadczenie ARS zostaje przekazane automatycznie rodzicom na dzieci w wieku od 6 do 16 lat na koniec miesiąca sierpnia. Na dzieci pomiędzy 16 a 18 rokiem życia świadczenie zostaje przekazane po przesłaniu dokumentów potwierdzających ich naukę lub odbywanie kształcenia zawodowego.

**Za tydzień omówione zostaną formy pomocy finansowej dla osób samotnie wychowujących dzieci.**





**OD 31.10 DO 6.11.2005**

**PONIEDZIAŁEK 31.10.2005**

6<sup>00</sup> Piosenki Zygmunta Koniecznego - koncert  
7<sup>05</sup> Misje i kultura - film dok. 8<sup>00</sup> Wiadomości  
8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Spiewaj z nami 8<sup>55</sup> Jedynečka 9<sup>20</sup> My Wy Oni - magazyn 9<sup>45</sup> Z daleka, a z bliska 10<sup>40</sup> Biografie 11<sup>15</sup> Linia Specjalna 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Dom na wzgórzu - film dok. 13<sup>25</sup> M jak miłość - serial 14<sup>10</sup> Salon kresowy - reportaż 14<sup>25</sup> Gazda z Diabelnej - serial 15<sup>20</sup> Berliński express 15<sup>30</sup> Polskie cmentarze na Obczyźnie - Londyn 15<sup>35</sup> Ze sztuką na ty 16<sup>00</sup> Jedynečka 16<sup>25</sup> Romantyczne podróże do Polski - reportaż 16<sup>45</sup> Polskie miasta i miasteczka - Busko-Zdrój 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Program publicystyczny 17<sup>30</sup> Dzień Konia na Podlasiu - reportaż 17<sup>45</sup> My Wy Oni - magazyn 18<sup>10</sup> Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 18<sup>35</sup> Dom na wzgórzu - film dok. 19<sup>00</sup> Kościół i świat - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Publicystyka 20<sup>15</sup> Klan - serial 20<sup>40</sup> Plebania - serial 21<sup>10</sup> Sportowy tydzień 21<sup>40</sup> Stacyjka - serial 22<sup>35</sup> Ze sztuką na ty 23<sup>00</sup> Komornicy - serial 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> To jest temat - Aukcja 0<sup>15</sup> AK - Armia Podziemna - film dok. 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK 01.11.2005**

6<sup>00</sup> Holocaust in memoriam - medytacja muzyczna 7<sup>30</sup> Na planie filmu „Holocaust in memoriam” 7<sup>55</sup> Publicystyka 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Cmentarze trwalsze od granic - reportaż 8<sup>40</sup> Dzieło - arcydzieło - Rytm i symetria 8<sup>50</sup> Bajki polskie 9<sup>20</sup> Ceglowanie świata - reportaż 9<sup>40</sup> Zaproszenie 10<sup>00</sup> Znachor - dramat 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>35</sup> Plebania - serial 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Gwiazdźbiór polskiego sportu - Andrzej Grubba 13<sup>40</sup> Stacyjka - serial komediowy 14<sup>35</sup> Holocaust in memoriam - medytacja muzyczna 16<sup>05</sup> Koncert umarłych poetów - film dok. 16<sup>40</sup> Charków, Katyń, Miednoje - reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Mogiły znaczą drogi nasze... 17<sup>30</sup> Piosenki Zygmunta Koniecznego - koncert 18<sup>35</sup> Reportaż polonijny 19<sup>05</sup> Polskie cmentarze na Obczyźnie - Londyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 19<sup>55</sup> Pogoda 20<sup>00</sup> Klan - serial 20<sup>20</sup> Polskie cmentarze na Obczyźnie - Monte Cassino 20<sup>25</sup> Plebania - serial 20<sup>50</sup> Znachor - dramat 23<sup>00</sup> Pontyfikat - film dok. 0<sup>05</sup> Warto rozmawiać 1<sup>20</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA 02.11.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>30</sup> Pogoda 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Szpader 8<sup>35</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>50</sup> Polskie cmentarze na Obczyźnie - Lwów 8<sup>55</sup> Budzik - Jemy warzywa i owoce 9<sup>25</sup> Wierzę, wątpię, szukam 9<sup>50</sup> Album Mazowska - magazyn 10<sup>15</sup> Beata i śmieci 10<sup>35</sup> Polskie miasta i miasteczka - Nowy Sącz 10<sup>45</sup> Spotkania z profesorem Zinem 11<sup>05</sup> Reportaż polonijny 11<sup>35</sup> Kochaj mnie - serial 12<sup>00</sup> Wiadomości

**12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>35</sup>**

Polskie cmentarze na Obczyźnie - Monte Cassino 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Pontyfikat - film dok. 14<sup>20</sup> Góra Krzyży - reportaż 14<sup>45</sup> Warto rozmawiać 16<sup>00</sup> Krzysztof Klenczon - koncert 16<sup>50</sup> Polskie cmentarze na Obczyźnie - Lwów 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Wierzę, wątpię, szukam 17<sup>45</sup>

Tu i teraz 18<sup>35</sup> Świadkowie nieznanymi historii 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Polska Karta 21<sup>30</sup> Egzamin z życia - serial 22<sup>15</sup> Książki z górnej półki 22<sup>30</sup> Zaczysze gwiazd 23<sup>00</sup> Kochaj mnie - serial 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Debatę 1<sup>00</sup> Łączy nas Polska - felieton 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 03.11.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Telezakupy 8<sup>55</sup> Zygzyki - Słowo 9<sup>20</sup> Z dziejów Braci Czeskich w Żelowie - reportaż 9<sup>35</sup> AK - Armia Podziemna - film dok. 10<sup>35</sup> TelePRLe 11<sup>25</sup> Skarbiec - magazyn historyczno - kulturalny 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Polska Karta 13<sup>35</sup> Egzamin z życia - serial 14<sup>20</sup> Świadkowie nieznanymi historii 15<sup>00</sup> To jest temat - Dama w siodle 15<sup>15</sup> Debatę 16<sup>00</sup> Zygzyki - Słowo 16<sup>25</sup> Lista przebojów 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Program publicystyczny 17<sup>30</sup> Telezakupy 17<sup>50</sup> Z dziejów Braci Czeskich w Żelowie - reportaż 18<sup>10</sup> Raj - magazyn 18<sup>35</sup> Smak Europy 18<sup>45</sup> Skarbiec - magazyn historyczno - kulturalny 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Pogoda dla kierowców 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>40</sup> Plebania - serial 21<sup>05</sup> ... gdzieś w Irlandii - reportaż 21<sup>20</sup> Teatr TV - Klucz kraj 22<sup>25</sup> Wokół wielkiej sceny 23<sup>00</sup> Muzyka klasyczna 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Forum 1<sup>00</sup> Animowany świat wyobraźni 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 04.11.2005**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>30</sup> Pogoda 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Telezakupy 8<sup>55</sup> Domisie - dla dzieci 9<sup>20</sup> Trzy dni, aby wygrać - serial 9<sup>50</sup> Raj - magazyn 10<sup>15</sup> Natura 2000 - Bory Tucholskie 10<sup>35</sup> Regionalia - magazyn 11<sup>00</sup> Kwadrans na kawę 11<sup>20</sup> Duże dzieci - talk-show 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> ... gdzieś w Irlandii - reportaż 13<sup>15</sup> Hity satelity 13<sup>30</sup> Teatr TV - Klucz 14<sup>35</sup> Wokół wielkiej sceny 15<sup>15</sup> Forum 16<sup>00</sup> Domisie - dla dzieci 16<sup>25</sup> Trzy dni, aby wygrać - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Ojczyzna polszczyzna 17<sup>35</sup> Telezakupy 17<sup>50</sup> Spotkania z profesorem Zinem 18<sup>10</sup> Święta wojna - serial 18<sup>35</sup> Regionalia - magazyn 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości

**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**  
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.  
- SERWIS sprzętu informatycznego  
- MONTAŻ i modernizacja komputerów  
- DORADZTWO przy zakupie  
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje  
- INSTALACJE sieci komputerowych,  
- INTERNET  
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych  
Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.



**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**

19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Mówi się .... 21<sup>20</sup> Hity satelity 21<sup>40</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>30</sup> Duże dzieci 23<sup>10</sup> Porozmawiajmy 24<sup>00</sup> Wideoteka 0<sup>50</sup> Trzy dni, aby wygrać - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 05.11.2005**

6<sup>00</sup> Plebania (5) - serial 8<sup>00</sup> Echa tygodnia 8<sup>35</sup> Awantura o Basię 9<sup>05</sup> Mówi się .... 9<sup>25</sup> Wieści Polonijne 9<sup>40</sup> Porozmawiajmy 10<sup>30</sup> Klan (3) - serial 11<sup>45</sup> Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12<sup>10</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>00</sup> Od przedszkola do Opola - zespół „Ha Dwa O” 14<sup>30</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>00</sup> Koncert Violetty Villas - koncert 15<sup>50</sup> Stanisław Stomma - felieton 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Książki z górnej półki 17<sup>30</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>00</sup> M jak miłość - serial 18<sup>45</sup> Zaczysze gwiazd - Krzysztof Krawczyk 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Premiery Polonii - serial 21<sup>50</sup> Mój pierwszy raz 22<sup>45</sup> Koncert Justyny Steczkowskiej 23<sup>30</sup> Śniadanie na podwieczorek 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 06.11.2005**

6<sup>00</sup> Koncert Justyny Steczkowskiej 6<sup>45</sup> Bezludna wyspa 7<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 8<sup>05</sup> M jak miłość - serial 8<sup>55</sup> Słowo na niedzielę 9<sup>00</sup> Ziarno - magazyn 9<sup>25</sup> Dwa światy - serial 9<sup>50</sup> Książka dla Malucha 9<sup>55</sup> Rycerze - reportaż 10<sup>10</sup> Ojczyzna polszczyzna 10<sup>25</sup> Złotopolscy (2) - serial 11<sup>15</sup> Niedzielne muzykowanie 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem - magazyn 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem - magazyn 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej - z kościoła św. Floriana w Krakowie 14<sup>15</sup> Janosik - serial 15<sup>00</sup> Zaproszenie 15<sup>20</sup> Wywiad i opinie 15<sup>45</sup> Francis Goya - recital 16<sup>05</sup> Biografie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>30</sup> Hic sunt leones - reportaż 18<sup>00</sup> Nazywali go polskim Valentinon 18<sup>15</sup> M jak miłość - serial 19<sup>00</sup> SEJF 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Zaginiona - film 22<sup>50</sup> Hospicjum to też życie - koncert 23<sup>40</sup> Regionalia - magazyn 0<sup>05</sup> M jak miłość - serial 0<sup>50</sup> Ziarno - magazyn 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości





**ADWOKAT** przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

**MARTA CICHOSZ**  
ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

**UDZIEŁĘ LEKCJI J. FRANCUSKIEGO**  
- T. 06 25 24 51 61.



**S.O.S. KOMPUTERY**  
**CyberNuX**

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczenie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: contact@cybernux.net

site internet : <http://www.cybernux.net>

**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

**JĘZYK FRANCUSKI**

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS**

**KATOLICKI**

N° (2158)38: 30.10. 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr) <http://perso.club-internet.fr/vkcat>

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**PIANINA, FORTEPIANY**  
- strojenie, reperatury, sprzedaż okazyjna, wynajem -

"ADAGIO PIANOS"  
01 43 38 49 45, 06 85 21 84 53

"ASSOCIATION PARTITA"

- 01 43 57 97 45 - Paris 11<sup>ème</sup>

LEKCJE MUZYKI: fortepian, gitara, solfeż  
dzieci od lat 5, młodzież, dorośli. Kontakt: Krystyna.

**POSZUKUJĘ PRACY:**

\* Kobieta 52 l. z prawem jazdy poszukuje w rodzinie polsko-francuskiej opieki nad starszą osobą. 02.47.51.49.67.

**POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI**  
**MAROLINA**

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**Orbis podróż na bis!**

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



**KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,

odszkodowania, spadki itp.

**KUPON PRENUMERATY**  
**(ABONNEMENT)**

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40€)

Pół roku (28,30€)

Przyjaciele G.K. (65,60€)

Czekałem

CCP 12777 08 U Paris

Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 19.10.2005.



**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,  
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



TEL: 01 40 20 00 80

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biala,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krośnice,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>e</sup> Concorde

**OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU**

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

tel. 01 44 69 30 80

**Janosik**  
**PROMOCJA**

**BILET W 2-STRONY: TYLKO 105 EURO!**

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>e</sup> Rome  
poniedziałek - piątek: 11<sup>30</sup> - 19<sup>00</sup>, sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M<sup>e</sup> Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



16 lat doświadczenia w Paryżu!!!  
**«ECOLE PRIVEE NAZARETH»**

**Cours Privé d'Enseignement Supérieur**

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

**Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:**

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19

**Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.**

**Europejskie kursy specjalistyczne**, przygotowujące do:

\* życia zawodowego, społecznego i administracyjnego we Francji;

\* przygotowanie do zawodu - opiekunka do dzieci;

warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy, znajomość struktur administracyjno-społecznych.

Język angielski: 2 razy w tygodniu; Język polski na wszystkich poziomach.

Zapisy cały rok szkolny; **nowe grupy od 10 listopada**

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;  
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315

strona internetowa: [www.nazarethfamille.fr](http://www.nazarethfamille.fr)



**\* FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA**

Strzyżenie: damskie - męskie;  
farbowanie, baleyage, pasemka.  
**06 30 68 82 39 - FABIAN**



**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles  
Industriels  
75011 Paris (M<sup>e</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

23, rue Desaix  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

[www.copernic.fr](http://www.copernic.fr)

[www.copernic.waw.pl](http://www.copernic.waw.pl)

**BILETY NA TANIE**

**LINIE LOTNICZE**



**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:  
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43  
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA  
PARIS - KIEV**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;  
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;  
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 06 15 09 43 86**

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>e</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: [wakocz@aol.com](mailto:wakocz@aol.com)).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.  
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

\* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.  
WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.  
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.

\* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.  
**TEL. 01 43 34 56 07.**

**USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja  
- henna - manicure - **06 71 08 84 85**



## z narodowego dziedzictwa

**CMENTARZ NA BRÓDNI**

Ewa Ziółkowska

**O**dwiedzając groby bliskich raczej rzadko zastanawiamy się nad przeszłością miejsc ich wiecznego spoczynku. A przecież cmentarz, nawet ten najmniejszy, wiejski, to otwarta księga, w której zapisane są dzieje lokalnej społeczności i dzieje narodu. Chyba nie ma w Polsce cmentarza, na którym nie byłiby pochowani uczestnicy powstań narodowych, żołnierze obu wojen światowych, ofiary totalitaryzmu.

Obrazem historii Warszawy jest nie tylko Cmentarz Powązkowski, ale także ponad 40 innych nekropoli wyznaniowych, wojennych i komunalnych. Największym z nich jest rzymskokatolicki cmentarz na Bródnie, zwany Bródnowskim lub Bródzieńskim, założony ponad 120 lat temu na prawym brzegu Wisły, w rejonie o wczesnośredniowiecznym rodowodzie.

W końcu XIX stulecia w rozbudowującej się Warszawie zaczęło brakować miejsc grzebalnych na Powązkach i, liczącym sześć wieków, cmentarzu praskim na Kamionku. Władze kościelne w porozumieniu z miejskimi powołały specjalną komisję, mającą rozstrzygnąć ten problem. Pomysł utworzenia dwóch nekropoli po obu stronach Wisły nie mógł zostać zrealizowany ze względów finansowych. Zdecydowano więc, że powstanie jeden nowy cmentarz na Pradze, zlokalizowany na terenie folwarku i wsi Bródno. Projekt uzyskał akceptację prezydenta Warszawy generała-lejtnanta Sokratesa Starynkiewicza. Po zakupieniu od szpitala Świętego Ducha terenu o powierzchni 65 ha rozpoczęto prace niwelacyjne i organizacyjne, które postępowały bardzo sprawnie. 20 listopada 1884 r. uroczystego poświęcenia Warszawskiego Rzymskokatolickiego Cmentarza Grzebalnego im. Św. Wincentego na Bródnie dokonał arcybiskup metropolita warszawski Teofil Chościak Popiel. Następnego dnia odbył się pierwszy pogrzeb, na cmentarzu spoczęła licząca ledwie roczek dziewczynka, Maria Skibniewska.

Nowy cmentarz został przeznaczony przede wszystkim dla biednych, chowanych na koszt miasta. W styczniu 1885 r. wydano przepisy, mówiące, że „Cmentarz Bródzieński Rzymskokatolicki służyć ma dla grzebania ciał zmarłych miejskich i wiejskich parafian praskich, oraz osób zmarłych w szpitalach i zakładach dobroczynnych, wywożonych zwyczajnymi wozami wszystkich mieszkańców Warszawy, chowanych bezpłatnie; a następnie, gdy na cmentarzu Powązkowskim zajęte zostaną wszystkie wolne miejsca w zwykłej kolei grzebania - na cmentarzu bródzieńskim

chowane będą zwłoki zmarłych mieszkańców m. Warszawy”. Wkrótce nastąpił wyraźny podział. Powązki stały się cmentarzem dla osób zamożnych, a Bródno - dla ubogich mieszkańców Pragi, a później całej Warszawy.

Pierwotnie zmarłych chowano na niewielkim obszarze, z czasem konsekrowano kolejne fragmenty cmentarza. W 1892 r. wydzielono specjalną kwaterę dla ofiar panującej wówczas epidemii cholery. W początkach XX wieku cmentarz był stopniowo powiększany, dokupiono grunty od szpitala Świętego Ducha, a władze wojskowe przekazały spory teren zwany Prochownią.

Wkrótce po otwarciu cmentarza Kuria Metropolitalna i władze miejskie zdecydowały o budowie na nim świątyni. Opracowanie projektu powierzono architektowi Edwardowi Cichockiemu, twórcy gmachu



Resursy Obywatelskiej przy Krakowskim Przedmieściu i kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła na Koszykach. Cichocki w owym czasie kierował renowacją najstarszego pomnika warszawskiego, kolumny Zygmunta III Wazy. Prace wymagały ustawienia wyjątkowo mocnego rusztowania z sosnowych, żywiczných bali. Z tego właśnie budulca wzniesiono w latach 1887-1888 drewniany kościół

pw. św. Wincentego a Paulo, patrona wszystkich dzieł miłosierdzia, od którego wzięła nazwę także ulica biegnąca wzdłuż cmentarza. Wyświęcony 28 października 1888 r. przez ks. Ignacego Budrewicza nieduży kościółek z sygnaturką, kryty gontem, utrzymany jest w stylu tzw. nadświdrzańskim. Wnętrze pokrywa polichromia pędzla Wiesława Kononowicza, a w ołtarzu głównym znajduje się figura Chrystusa Ukrzyżowanego autorstwa rzeźbiarza Panasiuka.

Funkcje świątyni parafialnej pełni kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, konsekrowany 24 sierpnia 1960 r. przez biskupa Wacława Majewskiego. Wzniesiony został według →

**KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2006 R.**

- „Światła Jedności” -

**KUPON ZAMÓWIENIA**

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

**PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2006 ROK**

Ilość egzemplarzy: ..... w cenie po 4,5 euro (z przesyłką: 5 euro).

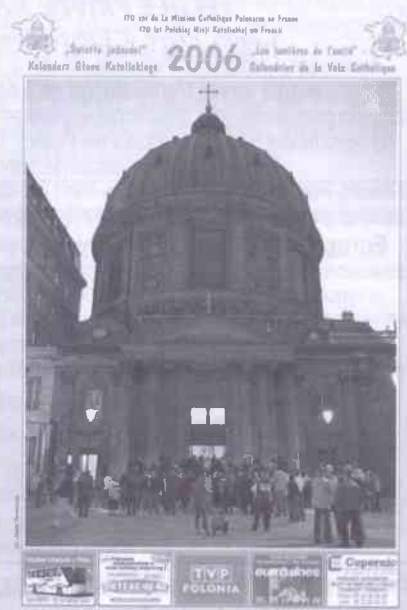
Razem: ..... euro.

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique)  gotówkę 

**W tegorocznym Kalendarzu - w związku ze 170-leciem Polskiej Misji Katolickiej we Francji - znajdziecie Państwo 3 strony informacji o ośrodkach duszpasterskich, w których Msze święte odprawiane są w języku polskim.**





→ projektu arch. Stanisława Marzyńskiego na terenie przylegającym do ul. Św. Wincentego. Za materiał do budowy posłużyła cegła z rozbiórki, zniszczonego w czasie wojny, XIX-wiecznego mauzoleum rodziny Przeździeckich przy kościele św. Piotra i Pawła.

Poza obiema świątyniami na cmentarzu stoi także budynek kancelarii księdza Rektora oraz dzwonnica wzniesiona w 1934 r. dla uczczenia 50-lecia bródzieńskiej nekropolii, o czym informuje tablica pamiątkowa na fasadzie.

Przez długie dziesięciolecia rodziny i krewni mieli wielkie problemy z dotarciem do miejsca wiecznego spoczynku swoich bliskich. Dopiero w 1933 r. wzdłuż dawnej wyboistej drogi poprowadzono linię tramwajową do głównej bramy cmentarza. Były to czasy, gdy na czele konduktu pogrzebowego postępował karawan ciągnięty przez konie. Po ceremonii - co stanowiło część lokalnego kolorytu - następowała stypa, zwana „syrykiem”, odbywająca się na wprost cmentarza, w knajpie „Pod Trupkiem”. Nie stroniono tam od mocniejszych trunków, ale taka już była tradycja lumpenproletariackiej Pragi. Jeszcze do niedawna na Bródnie można było obserwować Cyganów uczujących na grobach. Specyfiką cmentarza była możliwość chowania w specjalnie wydzielonej części bezwyznaniowców i innowierców.

W pierwszym okresie na Bródnie chowano jedynie ludzi biednych do tzw. linii, na 15 lat, bez prawa budowy trwałych nagrobków.



Na ziemnych mogiłach stawiano skromne drewniane krzyże. Na przełomie XIX i XX wieku na wielu grobach pojawiły się krzyże metalowe nieraz o bardzo misternym rysunku, świadczące o wysokim kunszcie okolicznych artystów-kowali. Szczęśliwie sporo takich krzyży przetrwało do czasów obecnych. Choć często pordzewiały i pochylone, stanowią niepowtarzalną ozdobę cmentarza. W pierwszej ćwierci XX stulecia na Bródnie stawiano także bogate kompozycje rzeźbiarskie, sygnowane przez znane warsztaty kamieniarskie, np. założoną jeszcze w 1918 r.

firmę Władysława Niedziałka, która istnieje do dziś. W okresie powojennym wśród stosowanych materiałów długo królowało lastriko, choć do budowy nagrobków wykorzystywano też piaskowiec i szlachetny, ale bardzo drogi czarny granit.

Cmentarz Bródzieński, przecięty ponad kilometrową aleją Główną i prostopadłą do niej aleją Szeroką, ma powierzchnię ponad 113 ha i jest dziś miejscem spoczynku ponad miliona osób. Otoczony wysokim ceglany murem o długości 5 kilometrów, wśród szpalerów starych drzew kryje groby wielu wybitnych postaci. Naprzeciw drewnianego kościółka spoczywa kardynał Aleksander Kakowski, arcybiskup metropolia warszawski, zmarły 30 grudnia 1938 r. Przed wojną otaczał opieką ubogich, bezdomnych, bezrobotnych i chciał być pochowany wśród nich, na biednym Bródnie. Cmentarz kryje także prochy Romana Dmowskiego, czołowego ideologa i przywódcy Narodowej Demokracji, twórcy Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, przewodniczącego delegacji polskiej na konferencję w Wersalu. Wolę, by spocząć na Bródnie wyraził żyjący w latach 1901-1990 znany śpiewak Mieczysław Fogg, który z ogromnym sentymentem odnosił się do tej nekropolii i długie lata na jej rzecz kwestował. Grób artysty znajduje się tuż przy zachodniej ścianie kościółka. Franciszek Brodniewicz - jeden z najpopularniejszych aktorów okresu międzywojennego, występujący na scenach Poznania, Warszawy, Łodzi i Lwowa, gwiazdor filmowych komedii i dramatów, uczestnik Powstania Warszawskiego, zmarł 17 sierpnia 1944 r. i został pochowany na jednym z podwórek. Po wojnie jego szczątki zostały ekshumowane i przeniesione na Cmentarz Bródnowski.



Nie brakuje tu i żołnierskich mogił. Są groby weteranów powstania styczniowego i obrońców Warszawy we wrześniu 1939 r. Jako pierwszy po wojnie, staraniem pracowników zarządu cmentarza postawiony został pomnik ku czci 62 mieszkańców Pragi rozstrzelanych przez hitlerowców 2 sierpnia 1944 r. w



odwecie za wybuch Powstania Warszawskiego. Na cmentarzu jest także zbiorowa mogiła siedmiu żołnierzy Armii Krajowej poległych 6 kwietnia 1944 r. w wytwórni granatów na Solcu. Przy głównej alei wznosi się potężny głaz z tablicą „Poległym i zmarłym żołnierzom Armii Krajowej 6-XXVI Obwodu Warszawa-Praga. Towarzysze broni”. W latach 90. przy kościółku św. Wincentego ustawiono brzozywy krzyż i kamień upamiętniający ofiary komunistycznego terrorku,



sowieckiego i rodzimego. Wiadomo, że na Bródnie potajemnie grzebano osoby zamęczone przez aparat bezpieczeństwa publicznego w latach 1944-1956.

**D**zień Wszystkich Świętych, Zaduszki to czas pamięci i zadumy, nad sprawami ostatecznymi, nad ludzkim losem, jednostkowym i zbiorowym. Ponad stuletni cmentarz na Bródnie to miejsce szczególnie sprzyjające głębszej, historycznej refleksji.





*W Galerii GK...  
od jutra listopad i nostalgia -  
krótsze, deszczowe dni, ciemno,  
i obowiązuje  
zimowa zmiana czasu!*

*fot. P. Osikowski*

**Karty telefoniczne IRADIUM**

**Taniej do Polski i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MINIMALNY CZAS ROZMOWY
<b>Polska</b>	<b>1666*</b> mn
<b>GSM Polska</b>	<b>125*</b> mn
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> mn
<b>USA + GSM</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Anglia</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Kanada + GSM</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> mn
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> mn

\*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Punkty sprzedaży : kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta : 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

**Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014 €/min**

**Wybierz 0811 65 48 48**  
Następnie numer korespondenta

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

<b>Polska</b>	<b>Niemcy</b>	<b>Dania</b>
<b>USA + GSM</b>	<b>Anglia</b>	<b>Hiszpania</b>
<b>Kanada + GSM</b>	<b>Austria</b>	<b>Belgia</b>
<b>Francja</b>	<b>Norwegia</b>	<b>Rosja</b>
	<b>Włochy</b>	<b>Szwecja...</b>

**0821 61 48 48**  
**GSM Polska**  
**0,09 €/min**

**7/7** SERWIS KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00

**0811 600 348\***

[www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)

Un service du Groupe IRADIUM

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end), 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com).